

ZESTAW ZAGADNIENÍ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

1. Władza cesarza na przestrzeni dziejów Japonii.
2. Najważniejsze cechy rządów samurajów.
3. **Podaj podstawowe założenia ewolucjonistycznego podejścia do kultury.**
4. **Zdefiniuj pojęcie widowiska kulturowego.**
5. Omów klasyczne teatry japońskie: *nō*, *kabuki*, *bunraku*.
6. Współczesna kultura japońska – omów wybranego twórcę lub dzieło.
7. Japoński system wzorów i norm społecznych.
8. Japoński rok obrzędowy – najważniejsze święta i obrzędy przejścia.
9. Cechy wyróżniające klasyczną sztukę japońską (literaturę, architekturę lub malarstwo).
10. Legendy, mity i baśnie w literaturze japońskiej – omów lub zastanów się, jakie pełnią funkcje we współczesnej sztuce?
11. Ogólne cechy tradycyjnej japońskiej estetyki oraz jej główne kategorie.
12. Sintoizm, buddyzm, konfucjanizm – omów wybraną religię w kontekście kultury japońskiej.
13. Etapy świąt *matsuri*.
14. Ceremonie oczyszczania w sintoizmie.
15. **Mityczny obraz świata.**
16. **Pojęcie “hafu” – kontekst powstania i stan obecny.**
17. **Scharakteryzuj tzw. „posthumanistykę”.**
18. **Zdefiniuj pojęcie negocjacji.**
19. **Odwołując się do ujęcia Richarda Gestelanda, scharakteryzuj propartnerskość potencjalnych japońskich partnerów negocjacyjnych.**
20. **Mniejszości seksualne we współczesnej Japonii: historia i ich status.**
21. **Opisz oraz poddaj analizie konwencję teatru *nō*.**
22. Reformy i zmiany w obrębie tradycyjnych sztuk widowiskowych w okresie Meiji.
23. Powojenne kino japońskie: dzieła, twórcy, kierunki. Omów na wybranych 2–3 przykładach.
24. **Wymień rodzaje planów filmowych oraz określ ich funkcje w strukturze formalnej filmu.**
25. **Czy Polskę można uznać za kraj postkolonialny?**
26. Omów początki kinematografii oraz wczesne kino w Japonii.
27. Kategoria estetyczna *kawaii* – omów na przykładach.
28. Zjawisko popkultury japońskiej – omów na wybranych przykładach.
29. Niematerialne dziedzictwo Japonii – omów na przykładach.
30. Anime. Specyfika medialna, kontekst kulturowy, twórcy.
31. **Współczesna literatura japońska – omów zjawisko na wybranych 2–3 przykładach.**

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

32. Rola i znaczenie zesłańców politycznych w poznaniu Syberii i Azji Północno-Wschodniej.
33. Bronisław Piłsudski – dokonania i znaczenie dla poznania i zachowania kultury Ajnów
34. Podróże Marko Polo – znaczenie jego relacji w konstruowaniu obrazu świata i poznawaniu Azji
35. Mniejszości etniczne we współczesnej Japonii – ich historia i status.
36. Przedstaw zasadnicze dylematy tłumacza, podaj przykłady własnych problemów z tekstem angielskim.
37. Wymień oraz opisz rodzaje montażu filmowego.

ZESTAW ZAGADNIEN NA EGZAMIN DYPLOMOWY

(3) Podaj podstawowe założenia ewolucjonistycznego podejścia do kultury – dr hab. Anna Malewska-Szalygin

Przedstawiciele ewolucjonizmu objaśniali kulturę jako sumę wytworów kulturowych nie dostrzegając systemowych powiązań pomiędzy elementami. Takie podejście umożliwiało tworzenie szerokich panoram opisów obyczajów zaczerpniętych z różnych kultur i epok historycznych. Podstawowym założeniem było przekonanie o jednotorowym rozwoju kultury, wyznaczanym kolejnymi etapami. Założenie stadialności, czy inaczej gradualizmu rozwoju kultury otwierało pole sporów naukowych dotyczących wytyczania poszczególnych stadiów. Zgadzano się, że progi są wyznaczane przez szeroko rozumiane technologie obejmujące zarówno techniki (jak obróbka metalu czy gliny) jak też rozwiązania kulturowe dotyczące życia społecznego i wierzeń. Wskaźniki wytyczające etapy rozwoju były przedmiotem debat naukowych, podobnie jak o nazwy poszczególnych stadiów. Dla przykładu: Henry Louis Morgan podzielił proces rozwoju kultury na trzy główne części: dzikość, barbarzyństwo i cywilizację, pierwsze dwa dodatkowo dzieląc na trzy części składowe. Bazując na założeniach o jednotorowości i etapowości rozwoju oraz na niesystemowej definicji kultury ewolucjoniści tworzyli propozycje ciągów rozwojowych porządkujących różne aspekty kultury przechodząc od form najbardziej prymitywnych, przez coraz bardziej skomplikowane, aż do form określanych jako cywilizowane.

(4) Zdefiniuj pojęcie widowiska kulturowego – WKP, dr Jakub Karpoluk

Widowisko to w znaczeniu ogólnym: fenomen, zjawisko natury albo wytwór kultury, przyciągający i skupiający uwagę, przede wszystkim spojrzenie obserwatora. W znaczeniu szczególnym: zorganizowane praktyki społeczne nacechowane widowiskowością - zajmującym widokiem przedstawiającym się jakiemuś zgromadzeniu: święta i uroczyste obchody, obrzędy i rytuały, wiece i popisy, zawody sportowe, walki i wyścigi zwierząt, sztuki walki i sztuki widowiskowe / wykonawcze (ang. *performing arts*). Widowisko jest na ogół ośrodkiem zbiorowego wrzenia (fr. *effervescence collective*) i staje się komentarzem meta społecznym. W antropologii kulturowej używa się pojęcia widowisko kulturowe (ang. *cultural performance* – termin wprowadzony przez Milтона B. Singera (Singer: 1955) na oznaczenie instytucji, której funkcją jest ucieleśnianie, uwidacznianie i uświadamianie najważniejszych dla danej kultury aspektów symbolicznych, w szczególności składających się na tradycję. Pojęcie to jest kluczowe dla dociekań antropologii widowisk, która koncentruje się na widowiskach kulturowych jako najważniejszych, najbardziej wyrazistych i autorefleksyjnych przejawach życia społeczeństwa, ujmowanego w jego dramatycznej dynamice. **Odczucie widowiskowości** jest z kolei efektem oddziaływania na wszystkie zmysły, nie tylko na wzrok. Między teoretykami trwa jednak spór czy terminu widowisko nie powinno się zastępować innymi, jak przedstawienie czy performans: tym pierwszym, ponieważ zwraca uwagę na czynność uobecniania czegoś tu i teraz, tym drugim, gdyż podkreśla samo wykonywanie, spełnianie określonych działań. Badaniem nad widowiskami kulturowymi zajmuje się tzw. **Antropologia widowisk** będąca pewną perspektywą antropologii kulturowej, ujmującą życie społeczeństw w jego dynamice – jako akcję, której rytm artykułuje się dzięki spełnianiu różnorodnych widowisk kulturowych (*cultural performances*). **Antropologia widowisk** podejmuje klasyczne problemy antropologiczne, np. techniki ciała i maska, rytualizacja i krążenie darów, ale zawsze po to, by uwypuklić performatywność ludzkiego doświadczenia; w polu widzenia antropologii widowisk pozostają wszelkie działania performatywne: od życia codziennego – do sztuki teatru,

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

od zabawy – do rytuału. Jeśli antropologia widowisk koncentruje się na widowiskach kulturowych, to dlatego, że wzniecają one i kumulują przeżycia zbiorowe, a łagodząc i rozładowując konflikty, organizują energię społeczną – w nich społeczeństwo jawi się sobie samemu jako dynamiczna całość; są komentarzem metaspocznym – formą refleksji o społecznych więziach i komunikacji, refleksji performatywnej, aktualizującej mit spójności społeczeństwa i sankcjonującej przekształcenia jego struktury, umożliwiającą zatem odnowienie tych więzi; będąc ośrodkami zbiorowego wrzenia (*effervescence collective*), wydobywają na jaw całkowitość społeczeństwa, i jako *societas*, i jako *communitas*. **Antropologia widowisk** powstała w Stanach Zjednoczonych wskutek zbliżenia badań teatrologicznych (*Between Theater and Anthropology* Richarda Schechnera z przedmową Victora Turnera, 1985) i antropologicznych (*The Anthropology of Performance* Turnera z przedmową Schechnera, 1986). W Polsce antropologia widowisk rozwinęła się w ramach kulturoznawstwa (jako przedmiot wykładany w Uniwersytecie Warszawskim od 1999), inspirując się amerykańską antropologią widowisk oraz socjologią teatru Jeana Duvignauda, a także myślą kulturologiczną Witolda Gombrowicza i Jerzego Grotowskiego.

(15) Mityczny obraz świata – AKAW prof. dr hab. Jerzy S. Wasilewski

Mityczny obraz świata w tych kulturach Azji, gdzie rozpowszechniony jest buddyzm, ukształtował się w oparciu zarówno o wyobrażenia uniwersalne – archaiczny model świata, jak i o konkretne koncepcje kosmologiczne, sformowane w obrębie buddyzmu. W odniesieniu do tych pierwszych, uniwersalnych, to są one uporządkowane (jak to ujął największy religioznawca XX wieku, Mircea Eliade) w oparciu o obraz tzw. osi kosmicznej. Różne kultury mają oczywiście różne konkretyzacje tego wyobrażenia – są to z reguły jakieś postaci Drzewa Kosmicznego lub Góry Kosmicznej. Trzeba zatem pamiętać, że będą też mieć swoje własne nazwy dla tych akademickich terminów (para pojęć *emic* – *etic*). W wizerunku tym zapisana jest koncepcja świata trójpoziomowego (podzielonego na dolny, środkowy i górny), zamieszkałego odpowiednio przez istoty demoniczne, ludzkie oraz bóstwa; między tymi poziomami możliwa jest komunikacja, szczególnie po owej osi (np. w wyobrażeniu, wedle którego dusza syberyjskiego szamana podróżuje tędy do nieba, poprzez Gwiazdę Polarną, a on sam demonstruje to wchodząc na ustawione drzewko).

Szczególne cechy owej kosmicznej osi: 1. jej zasięg wertykalny; 2. centralne położenie, „pępek świata” – w danej społeczności jest ona traktowana jako jego geometryczny „środek”; 3. odwieczność – pierwszy punkt stworzenia i ostatni jego istnienia.

W wyobrażeniach buddyjskich, które wyrastały na gruncie indyjskim z przedstawień hinduistycznych (główne źródło – buddyjski traktat z V wieku *Abidharma kośa*) rolę tę pełni góra Sumeru („Czcigodna Meru”, a więc nic wspólnego z Sumerami). Wznosi się ona pośrodku kosmicznego oceanu, na jej wierzchołku znajduje się siedziba boga Indry, największego z 33 bóstw, a powyżej kolejne poziomy niebiańskie z bóstwami jeszcze bardziej zaawansowanych w swej drodze ku wyzwoleniu z ziemskich więzów. Wokół góry na owym kosmicznym oceanie unoszą się cztery zasadnicze kontynenty (a obok nich – po dwa zminiaturyzowane powtórzenia). Choć nie wolno zapominać, że są to kontynenty kosmiczne, tworzące wszechświat, to wypada zauważyć, że na wyobrażeniach graficznych mają one zarys odpowiadający geografii najzupełniej ziemskiej: kontynent południowy, *Dżambudwipa*, będący światem ludzi, ma kształt Dekanu; wznoszącej się na północy górze Sumeru odpowiadałyby zatem Hi-

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

malaje. Realna geografia ziemiska określiła zatem w pewnym stopniu kształt wyobrażonej kosmografii.

Trzeba pamiętać, że tak jak dla tradycyjnego modelowania świata charakterystyczny jest etnocentryzm („to My żyjemy w środku świata, a Obcy na jego obrzeżu”), tak w archaicznej religijności widoczna jest tendencja do uobecniania sacrum i przenoszenia abstrakcyjnie lokalizowanych obiektów kosmicznych w bezpośrednią bliskość człowieka.

Nic dziwnego zatem, że góra Sumeru otrzymała w kulturach krajów z obecnością buddyzmu swoje ziemskie odpowiedniki czy rzutowania. Np. w Japonii za taką jej projekcję uznaje się górę Myoko (prefektura Niigata). Szczególną rolę dla buddystów, zwłaszcza w odmianie północnej, tybetańskiej, pełni góra Kailaś w Himalajach. Ten sześciotysięcznik o regularnie piramidalnym kształcie stanowi ziemską namiastkę czterograniastej góry Sumeru dla wiernych, obchodzących ją wokół w malowniczych a pełnych poświęcenia masowych pielgrzymkach. Są wśród nich także przedstawiciele innych religii regionu: hinduizmu, dżainizmu/dżinizmu i tybetańskiego bonu. To obchodzenie, dokonywane jest w kierunku zgodnym z ruchem Słońca (z wyjątkiem wyznawców religii bon, o czym poniżej). Jest to związane z głęboką symboliką ruchu okrężnego, która określa kształt zarówno buddyjskich praktyk religijnych, jak i działań rytualnych w kulturach archaicznych generalnie.

U podstaw tej symboliki leży intencja zasadniczo religijna: jak sformułował to Mircea Eliade, człowiek religijny (wszelkich religii, *homo religiosus*) swymi działaniami symbolicznymi powtarza niebiański archetyp – ruch prawoskrętny nieboskłonu, tym samym przyczyniając się do biegu świata i rzeczy we właściwą stronę, tak jak określa to sakralny wzorzec ładu – Kosmos. Wszelkie przeciwne działanie symboliczne (np. obracanie młynka modlitewnego „pod Słońce”, w lewo) mogłoby mieć, zgodnie z tą logiką, wręcz kosmiczne skutki negatywne.

W praktyce religijnej prawie każde miejsce święte może być traktowane jako swego rodzaju oś kontaktu, a obchodzenie jej wokół ma sens przyczyniania się do pozytywnego biegu świata i upływu czasu. Np. w Japonii, jak pisze Wiesław Kotański, obrzędowy obchód wokół świętego słupa jest naśladownictwem ruchu czasu po kole, wyrazem czci dla fallicznej osi świata, a wchodzenie po kolistych schodach pagody symbolizuje zbliżanie się ku niebu, ku królestwu szczęścia; każde rytualne krążenie posuwa wykonawcę ku bóstwu.

Trzeba też pamiętać, że u podłoża tego zespołu działań symbolicznych, w których występuje wszelkie obchodzenie wokół, okręcanie i obracanie, leży też archaiczne myślenie o czasoprzestrzeni, sformowane w kategoriach dychotomicznych (binarnych) par pojęciowych. Ruch prawoskrętny jest przecież zgodny z kierunkiem ruchu ciał niebieskich (na półkuli północnej), te zaś są dla tradycyjnego obserwatora głównymi miernikami upływu czasu. Na tej zasadzie ruch w prawo jest tożsamy z ruchem w przyszłość, może więc służyć do symbolicznego wyrażenia intencji „posuwania strzałki czasu” – rozwoju i wzrostu w działaniach magicznych czy przeskoku na nowy etap w obrzędach przejścia. Analogicznie, działania magiczne w stronę przeciwną, w rodzaju okręcania w lewo = „pod Słońce”, będą służyć cofnięciu czasu i przywróceniu stanu poprzedniego (zarówno w dobrym celu, jak i złośliwie – powrót skradzionych koni, ale też zmniejszenie wrogowi plonów). Na parę pojęć Prawo-Lewo będą nakładać się inne opozycje binarne, nawet tak odległe, jak para Męski-Żeński – wszystko to w ramach ekonomiki myślenia symbolicznego, bowiem zwłaszcza w społecznościach przedpiśmiennych skojarzenia najprostsze, zero-jedynkowe, mają szansę lepiej przetrwać w pamięci.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Trzeba podkreślić, że taki schemat nie jest żadną matrycą wyciśniętą nieodwołalnie na ludzkim mózgu; człowiek nie jest zaprogramowanym cyborgiem. Znane są przypadki historycznej decyzji odwrócenia kierunku obchodzenia obiektu świętego przez grupę mniejszościową w celu odróżnienia się od innych pielgrzymów (wczesny nakaz Mahometa dla jego wyznawców, by odwrócili kierunek obchodzenia świętego kamienia w Mekce; w/w. religia bon).

(16) Pojęcie „hafu” – kontekst powstania i stan obecny – dr Yasuko Shibata

Hafu (*half*) – „pół-Japończycy” – termin najczęściej do dziś korzystany w społecznym dyskursie do określenia Japończyków, którego rodzic pochodzi z innej grupy etnicznej/narodowej niż japońskiej ma swoją genezę związaną z najnowszą historią Japonii.

Po przegranej przez Japonię Drugiej wojnie światowej pojawiła się znacząca liczba dzieci Japonek i żołnierzy aliantów szczególnie USA. W okresie 1945 r.-1952 r. urodziło się ok. 5.000 (nieoficjalne szacowanie: ok. 2-3 mil.) *GI baby*; określano wówczas mającym niemal zoologiczną konotację terminem „ainoko” (間の子; あいのこ – dosł. dzieci rasowo innych rodziców/zwierząt) albo podkreślającym rasowość „konketsu” (混血 – dosł. mieszane krwi) i „konketsuji” (混血児- dosł. dziecko mieszanych krwi) dzieci te były postrzegane jako rasowo „nieczyste”, nieślubne, biedne i dyskryminowane jako dzieci prostytutek, a „inność” ich widoku wywołała negatywne emocje u Japończyków. Większość Amerykanów pozostawiła swoje dzieci z Japonkami po okresie okupacji nie uznając ojcostwa.

Reprezentacja osób kulturowo mieszanych w mass mediach zagrała znaczącą rolę kształtowania ich obrazu w społeczeństwie japońskim. Działała ona, żeby produkować i zdefiniować rzeczywistość a przez to sformułować świadomość i zachowanie odbiorców nt. przekazywanych przez media treści (por. Hall, 1997; Hall & du Gay, 1996; Couldry, 2012). Jak w latach 60. XX w. *konketsuji* zaczęli się często pojawiać w mediach jako aktorzy i modele, podkreślono ich egzotyczny i erotyczny charakter, zaś męskość *konketsuji* przedstawiona poprzez agresję, przestępstwo i przemoc była „zagrożeniem” dla Japończyków.

W latach 60.-70., kiedy Japonia osiągnęła sukces gospodarczy i odzyskała narodową pewność siebie, pojawiło się na nowo słowo „hafu” w społecznym dyskursie. Spopularyzowane przez media to określenie oznaczało usunięcie negatywnej, historycznie i politycznie doładowanej konotacji *konketsu*. Kariera medialna tego terminu za sprawą popularności takich grup muzycznych jak The Golden Cups (1966 r. – 1971 r.) i Golden Half (1970 r. – 1974 r.) składających się z młodych artystów będących dziećmi japońskiego rodzica i europejskiego/amerykańskiego rodzica mającego białą skórą spowodowała automatyczne skojarzenie z „białością” osób nazywanych hafu.

Obecność osób hafu w mediach podkreślających ich umiejętność i urodę jest do dziś zauważalna. Od lat 90. oprócz dwujęzycznych DJ programów radiowych i *tarento*, prezenterzy i nauczyciele angielskiego w programach telewizyjnych, w czasopiśmie kobiecych piękny wizerunek hafu w modnym makijażu i ubiorze jest często lansowany jako przedmiot do admiracji i naśladowania jako „prawie osiągalne” marzenie dla Japonek. Publicyści obserwują, że wyobrażenie nt. „pół-Japończyków” to nadal *kawaii* (śliczna/słodka) i *kakkoi* (przystojny/ładny), piękni, liberalni, kosmopolity, poligloci (Häfelin 2012). Charakterystyczne, że dzieci mające japońskiego i azjatyckiego rodzica często nie jest postrzegane jako hafu z powodu ich „zwykłego” wyglądu.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

W pierwszych latach XXI w. słowo „konketsuji” zostało jasno we społeczeństwie japońskim uznano za dyskryminacyjne, zaś nowe terminy takie jak „double” i „mix” zaczęły się spopularyzować. Przyjęły je osoby, które wcześniej identyfikowały się jako „hafu”, zwracając uwagę, że to słowo, czyli „pół”, sugeruje brak a także status niepełny, natomiast „podwójne” i „mieszane” oznacza zaletę, że ma więcej niż dwa elementy w sobie. Z drugiej strony, niemało osób kontynuuje określać siebie do dziś jako „hafu”, domyśle z powodu społecznie powszechnego użycza tego terminu.

Narodowość japońska definiuje się poprzez *jus sanguinis* (prawem krwi; na podstawie genealogii). Od nowelizacji ustawy narodowości w 1985 r. każde dziecko, które ma ojca Japończyka albo matkę Japonkę może uzyskać narodowość japońską. Mimo malejącej w dobie globalizacji mit homogeniczności Japończyków (por. Oguma 1995) zakładający czystość rasy japońskiej jako źródło stabilności politycznej i sukcesu gospodarczego, Japończycy mający więcej niż dwa korzenia etniczne/narodowe nadal doświadczają różne problemy spowodowane przez społecznie produkowane i reproduktowane pojęcie „japońskości” składającej się z takich rozmaitych elementów jak umiejętności języka, „kanonicznych” wartości kulturowych, wzorowych zachowań a także cech fizycznych. Napięcie i możliwość zmiany jej znaczenia znajdujemy nie tylko w „narodowych wydarzeniach” w tym konkursie piękności i meczach sportowych, ale także w różnych sytuacjach życia codziennego, w których Japończycy z bogatymi korzeniami kulturowymi przedstawiają siebie jako jednostki ucieleśniające siłę różnorodności w kulturze i społeczeństwie.

(17) Scharakteryzuj tzw. „posthumanistykę” – dr Radosław Siedliński

Pojęcie powstałe w odpowiedzi na coraz wyraźniejszą potrzebę ulokowania człowieka jako kluczowego, niemniej jednego spośród wielu węzłów tworzących sieci kształtujące otaczającą rzeczywistość. Obserwujemy narastającą tendencję do deantropocentryzacji humanistyki rozumianej nie jako chęć usunięcia człowieka poza nawias refleksji badawczej, lecz raczej jako próbę odejścia od wizji człowieka jako miary wszechrzeczy i absolutnego centrum zainteresowań badawczych. Choć zaskakujące, nastawienie takie nie podważa ani potrzeby, ani możliwości uprawiania humanistyki. Wskazuje jednak konieczność poszerzenia kontekstu jej uprawiania oraz zredefiniowanie przedmiotu/ów badań. Tradycyjny obiekt refleksji humanistycznej - człowiek ujmowany jako istota społecznie tworząca kulturę - traci pozycję hegemonu i zaczyna być na wiele sposobów kontekstualizowany. Wskazuje się, że już na poziomie ontologicznym tożsamość jednostki ludzkiej ulega, przy bliższej inspekcji, rozmyciu: człowiek okazuje się hybrydą współtworzoną przez wielość rozmaitych typów komórek oraz dziesiątki gatunków bakterii podtrzymujących egzystencję całego organizmu. Nasza egzystencja w świecie nigdy nie była samodzielna: zdobywanie pożywienia, trawienie, podróżowanie, toczenie wojen, budowanie domostw, składanie ofiar bogom, leczenie chorób i wiele innych aktywności kulturowych było możliwych wyłącznie dzięki wchodzeniu człowieka w interakcje z setkami rozmaitych gatunków istot żywych. Tradycyjne wyobrażenie człowieka jako istoty „kulturowej” i skonstruowanej z „naturą” nie ma racji bytu: człowiek „czysty” nigdy nie istniał.

W ramach posthumanistyki tradycyjne dyskusje na temat tożsamości, inności, wykluczenia i innych istotnych problemów nie są zatem przekreślane, lecz rekontekstualizowane z uwzględnieniem pozaludzkich podmiotów-aktorów (Bruno Latour): zwierząt, roślin, mikro-bów, ale również rzeczy martwych, obiektów technologicznych (także abstraktów, jak opro-

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

gramowanie). I tak np. uważna inspekcja pojęcia podmiotowości pokazuje, że opieranie jej wyłącznie na kryteriach społeczno-kulturowych oraz myślenie w kategoriach binarnych opozycji organiczne-nieorganiczne, ludzkie-nieludzkie raczej przeszkadza, niż pomaga w dostrzeżeniu i skonceptualizowaniu nowych form podmiotowości, jakie niepostrzeżenie pojawiły/ujawniły się w otaczającym nas świecie. Jeszcze niedawno znaczącymi innymi byli w perspektywie humanistyki przedstawiciele kultur pozaeuropejskich bądź rozmaitych mniejszości etnicznych. Dziś dołączają do nich nowe figury: cyborga (osoby z zaawansowanymi protezami różnego rodzaju), „mutanta” (istoty genetycznie zmodyfikowane, osoby z przeszczepami organów wewnętrznych), hybrydy międzygatunkowej (drzewa z ludzkim DNA), ale również transseksualiści, niepełnosprawni, przedstawiciele mniejszości seksualnych. Również klasycznie rozumiana tożsamość jednostkowa wyznaczana przez triadę „płeć-klasa-etnos” okazuje się niewystarczająca, aby uchwycić pełnię ludzkiego bycia w świecie (gdzie w jej obrębie ulokować np. osoby z bionicznymi kończynami, jak Oscar Pistorius?). Również rozwijające się nowe sposoby biometrycznej identyfikacji osób prowadzą do stopniowej erozji tradycyjnego rozumienia tożsamości osoby (jako członka danej społeczności, posiadającego imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia itp.) oraz sposobów jej potwierdzania (najpierw świadectwo innych osób, później dokumenty wydawane przez urzędników państwowych). Obecnie to samo ciało coraz częściej potwierdza nasza tożsamość (skany linii papilarnych, rysów twarzy, tęczy oka). Konceptualizacja takiej ufundowanej raczej na biologii aniżeli nie kulturze tożsamości może dla humanistyki stanowić problem i wyzwanie. W świecie wokół nas pojawiają się podmioty i zjawiska nieprzystające do dobrze znanych i funkcjonujących w literaturze akademickiej toposów. Humanistyka winna więc podjąć trud stworzenia nowej siatki pojęciowej i narzędzi teoretycznych mogących posłużyć do ich opisu i interpretacji.

Również coraz wyraźniejsza (i boleśnieszka) prawda, iż ludzka aktywność kulturotwórcza jest przyczyną nieodwracalnych zmian w skali planetarnej i geologicznej (antropocen, cthulhucen) zagrażających samym fundamentom egzystencji *homo sapiens* (i innych gatunków) domaga się przebudowy strategii uprawiania humanistyki. W nowej humanistyce dystans i refleksja zostają więc uzupełnione (czy wręcz zastąpione) przez aktywne działania o charakterze społecznym i politycznym; jest ona dyskursem interwencyjnym i walczącym, nastawionym nie tyle na opis i interpretację świata, ile na powodowanie w nim zmian. Coraz bardziej potrzeba nam humanistyki posiadającej „survival value” (Ewa Domańska), czyli takiej, która służy zachowaniu i przedłużeniu życia gatunków (liczba mnoga zamierzona).

(18) Zdefiniuj pojęcie negocjacji – dr Aleksandra Skowron

Pojęcie negocjacji oznacza proces komunikacyjno-decyzyjny, w którym strony (dwie lub więcej) dobrowolnie starają się doprowadzić do rozwiązania istniejącego między nimi konfliktu (rozbieżności) interesów, mając przy tym świadomość częściowej ich wspólnoty i przekonanie, że porozumienie byłoby dla nich korzystniejsze niż jego brak (upraszczając – coś nas łączy, coś nas dzieli, jednak ze względu na to, co nas łączy, uważamy, że warto spróbować jakoś się dogadać).

Trzeba przy tym podkreślić, że rozwiązanie rozbieżności interesów na drodze negocjacji oznacza wypracowanie rezultatu możliwego do przyjęcia dla wszystkich stron, nie jest zatem gwarantem osiągnięcia przez nie pełnej satysfakcji.

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Warto też zauważyć, że negocjacje zostały określone jako proces komunikacyjno-decyzyjny, gdyż nie są zwykłą rozmową czy wymianą poglądów, ale wiążą się w sposób nierozzerwalny z mniej lub bardziej świadomym podejmowaniem decyzji dotyczących tego w jakich aspektach ustąpić, w jaki sposób, na ile. Z tego względu wiążą się z modyfikowaniem własnego stanowiska i związaną z tym strategią. Zatem istotne jest jaką strategię przyjąć, jakie narzędzia i techniki zastosować, by zyskać jak najwięcej, oddając drugiej stronie (pozostałym stronom) jak najmniej, ale jednocześnie tworząc dla niej (dla nich) jak najwięcej korzyści.

W tym kontekście ogromne znaczenie odgrywa także odpowiednie przygotowanie do negocjacji (w szczególności zdefiniowanie własnych celów i określenie ich hierarchii, refleksja nad możliwymi celami drugiej strony).

Chociaż zastosowana strategia wywiera istotny wpływ na przebieg procesu negocjacji, to trzeba sobie jednak uświadomić, że ich wynik zależy także od pozostałych stron (drugiej strony), w tym sensie jest swoistą wypadkową posunięć i interakcji uczestników.

(19) Odwołując się do ujęcia Richarda Gestelanda, scharakteryzuj propartnerskość potencjalnych japońskich partnerów negocjacyjnych – dr Aleksandra Skowron

Według definicji Richarda Gestelanda kultura biznesu to unikalny zbiór oczekiwań i założeń dotyczących prowadzenia biznesu. Różnice pomiędzy kulturami biznesu wskazują na potencjalne wyzwania w budowaniu i rozwijaniu relacji biznesowych, w szczególności w procesie prowadzenia negocjacji. Gesteland wyróżnia pięć wymiarów różnic określających czy kultura biznesu jest

- 1) protransakcyjna (ukierunkowanie na zadanie) czy propartnerska (ukierunkowanie na relacje);
- 2) niskiego kontekstu (komunikacja bezpośrednia) czy wysokiego kontekstu (komunikacja niebezpośrednia);
- 3) egalitarna (nieceremonialna) czy hierarchiczna (ceremonialna);
- 4) monochroniczna (sztywne, rygorystyczne podejście do czasu) czy polichroniczna (elastyczne podejście do czasu);
- 5) emocjonalnie powściągliwa czy emocjonalnie ekspresyjna.

W takim ujęciu japońska kultura biznesowa zostaje scharakteryzowana jako silnie propartnerska. Oznacza to poleganie na relacjach międzyludzkich w tym sensie, że zadania realizowane są poprzez sieci kontaktów, powiązań, zależności. Budowanie relacji jest procesem czasochłonnym wymagającym sporo wysiłku. Istotne jest poznanie potencjalnego partnera biznesowego i zbudowanie relacji z nim przed podjęciem kroków stricte biznesowych, w szczególności negocjacji. Tym samym kluczowe jest wytworzenie klimatu zaufania przed podjęciem tych działań. Nawiązanie pierwszego kontaktu jest tym, co odróżnia zdecydowanie japońską kulturę biznesową od kultur protransakcyjnych. W japońskiej kulturze biznesowej nie odbywa się ono w sposób bezpośredni. Istotne jest wprowadzenie (przez osobę czy organizację o odpowiednim statusie, cieszącą się szacunkiem), a także referencje. Dobrą okazją do nawiązania relacji mogą być też np. międzynarodowe targi handlowe czy uczestnictwo w oficjalnej misji handlowej. Silna propartnerskość japońskiej kultury biznesowej wyraźnie widoczna jest także w samym procesie negocjacji, odzwierciedla się w strategiach negocjacyjnych, stosunku do kontraktu, sposobie postrzegania problemów i podejściu do ich rozwiązywania. Warto

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

zaznaczyć, że negocjacje zazwyczaj wymagają w tym przypadku dużo czasu, cierpliwości i opanowania. Na długość procesu negocjacji wpływa chociażby charakterystyczny styl decyzyjny, który odzwierciedla właśnie silną propartnerskość.

Na zakończenie tego krótkiego podsumowania warto przypomnieć, iż pierwszy wymiar w ujęciu Gestelanda jest kluczowy i decydujący. Wiąże się on nierozdzielnie z drugim wymiarem, a mianowicie im silniej kultura jest propartnerska tym bardziej komunikacja jest niebezpośrednia, im silniej jest protransakcyjna tym bardziej komunikacja jest bezpośrednia. W tym kontekście trzeba zatem podkreślić wysoki kontekst japońskiej kultury biznesowej, który często stanowi ogromne wyzwanie dla partnerów negocjacyjnych z innych kultur.

(20) Mniejszości seksualne we współczesnej Japonii: historia i ich status – dr Yasuko Shibata

Stosunki homoseksualne męskie, które były kulturą *mainstreamową* w Japonii wprowadzone w okresie Heian przez buddyjskich mnichów i akceptowane przez samurajów i mieszczan jako „lepsze” relacje niż heteroseksualne zostały marginalizowane w społeczeństwie japońskim w dobie modernizacji. W kontekście polityki zwiększenia populacji a także wpływu cywilizacji europejskiej, która w drugiej połowie XIX w. zaczęła zdefiniować homoseksualizm jako chorobę, degenerację i nienormalność niszczącą „zdrową” seksualność porządnych członków nowoczesnego narodu (por. Foucault 1976, 1984; Mosse 1985), stosunki te w Japonii także zostały napiętnowane jako nienormalność. Przejściowy okres zmiany normy społecznej opisuje Mori Ogai w swojej autobiograficznej powieści *Vita sexualis* (Życie seksualne, 1909) poprzez zderzenie bohatera z uczniem „twardego” typu kochającego mężczyzn, u którego nadal zostały podejście mnichów i samurajów czyli elity ery feudalnej Japonii.

W latach 50.-60. XX w. mniejszości seksualne szczególnie gejowie uzyskały estradę i swoje miejsce w mass mediach. Młodzi mężczyźni ubrani w kobiecych strojach nazwani „gay boys” albo „sister boys” byli zauważani za piękniejsze istoty niż biologiczne kobiety. Kobiecość gay boyów była sposobem istnienia a także sztuką; poprzez performance (por. Butler 1990) idealnej kobiecości dała im kluczową rolę jako estradowych artystów w społeczeństwie japońskim a także w ekranach telewizji przyciągających szereg widzów. Pojawił się później „męski” typ gejów określający siebie jako „homo” w kontraście do kobiecych postaci „gay” i pokazujący owłosienie i mięśnia jako symbol idealnej męskości.

W kulturze salarymanów, która powstała w powojennej Japonii i stanowi do dziś podstawę systemu i problemów współczesnego społeczeństwa japońskiego, mężczy homoseksualiści zaś odczuwali presję, żeby zawrzeć małżeństwo, założyć rodzinę i ukrywać swoją seksualność w miejscach pracy. *Salaryman* mający dzieci i rodzinę i oddający swoje życie firmie żeby służyć gospodarce Japonii jako „żołnierze korporacji” ucieleśnił „wzorową” męskości. Można analizować wspólnotę japońskich firm z perspektywy „homospołeczności męskiej” (Sedgwick 1985), gdyż homoseksualni pracownicy nie mogli uczestniczyć w rytuałach owej wspólnoty tak jak flirtowanie z hostessami w barach po pracy, gdzie współpracownicy rozwijali więzi homospołeczne a zarazem manifestowali homofobię.

W Japonii, w której nie ma autorytetów religijnych potępiających homoseksualizm jako grzech i niebezpieczeństwo, nie było nadzorów ani nękań policyjnych tak jak w krajach euro-

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

pejskich czy Stanach Zjednoczonych. Regularna obecność mniejszości seksualnych szczególnie gejów i osób transpłciowych w mass mediach spowodowała iluzję „akceptacji” ich przez społeczeństwo mimo inność była podkreślona. W rodzinach, szkołach i miejscach pracy produkowano i reprodukowano heteronormatywny system płci (por. Connell 1987, 1995) wykluczający ich z życia codziennego ale brakowało im wspólnych doświadczeń czy platform swobodnej wymiany głosów poza nielicznymi czasopismami np. „Barazoku” (Plemion róży, 1971-2004 r.) do czasu narodzin Internetu.

Ruch LGBT w Japonii zaczął się w latach 80.-90. poprzez import organizacji stylu zachodnim. W pierwszych latach ILGA JAPAN (1984 r.-) prowadziła kampanię na rzecz uświadomienia niebezpieczeństwa HIV, zaś OCCUR (1986 r.-) kontynuuje do dziś aktywne działania wobec mediów i organizacji rządowych na rzecz praw mniejszości seksualnych. Organizacja ta wygrała pierwszy proces sądowy walczący o ich praw przeciwko komisji edukacji Tokio (1991-1997).

5 listopada 2015 r. dzielnica Shibuya-ku w Tokio zaczęła wydać zaświadczenia o związkach partnerskich osób tej samej płci, co umożliwia parom wizycie w szpitalu, wynajmowaniu mieszkania i in. Inicjatywa ta kontynuuje rozpowszechniać do większych i mniejszych wspólnot lokalnych całej Japonii, a w takich miastach jak Sapporo, Saitama, Yokohama, Kioto i Kumamoto a także w prefekturach Aomori, Akita, Ibaraki, Tochigi, Gunma, Tokio, Toyama, Shizuoka, Mie, Osaka, Fukuoka i Saga działa już system partnerstwa. Badania opinii publicznej prowadzone w głównych mediach w 2023 r. pokazują przychylne podejście do legalizacji małżeństw osób tej samej płci (Nikkei Shimbun – 65% i Asahi Shimbun – 72%, 18-19 II 2023 r.; Kyodo News – 71%, 1 V 2023 r.) mimo wrogiej jej postawy części polityków rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej.

14 lutego 2019 r. w Tokio, Osaka, Nagoya, Sapporo 13 par mniejszości seksualnych złożyło pozew przeciw Japonii, że niemożliwość im zawierania małżeństwa narusza wolności małżeństwa (art. 24) i prawo do szczęścia (art. 13) oraz równości (art. 14). Września owego roku rozpoczął podobny proces również w Fukuoka. Do 8 czerwca 2023 r. wydane zostały wyroki I instancji w pięciu sądach. Uznano niekonstytucyjność w Sapporo i Nagoya, w Tokio i Fukuoka stan niekonstytucyjności, a w Osace jednak orzeczono konstytucyjność. Kontynuują ożywione społeczne dyskusje i polityczne debaty nt. ich fundamentalnych praw a także potrzeby zmiany podejść do mniejszości seksualnych na różnych poziomach społeczeństwa.

(21) Opisz oraz poddaj analizie konwencję teatru *nō* – WKP, dr Jakub Karpoluk

Nō – (能 - jap. umiejętność, talent) to jeden z trzech, obok aktorskiego *kabuki* i lalkowego *bunraku*, japońskich teatrów klasycznych, cieszący się udokumentowaną historią sięgającą XIV wieku. Jest to teatr poetycki i muzyczny. U jego korzeni legły wcześniejsze formy widowiskowe, chińskie i japońskie, sakralne i świeckie, m.in.: *dengaku*, *sarugaku* oraz tańce *kuse mai*. Klasyczna forma teatru *nō*, powstała za życia Zeamięgo (1364?-1444?), protoplasty rodu Kanze, i przetrwała do naszych czasów, rzecz jasna ulegając wielu przemianom. Zeami – aktor, dramaturg i autor traktatów teoretycznych pozostaje po dziś dzień, jednym z najważniejszych prawodawców sztuki dramatycznej *nō*. W 2001 roku teatr *nō* został ogłoszony Niematerialnym Dziedzictwem Kultury Ludzkości UNESCO.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Dramat

Oś dramatu – *yōkyoku* stanowi przemiana zachodząca we wnętrzu głównego bohatera. Sprowadza się ona do ujawnienia kim on lub ona na prawdę jest. Przemiana ta jest sygnalizowana na scenie zmianą maski oraz kostiumu głównego aktora *shite*. Dramaty dzielą się na pięć kategorii: *kamimono* (o bogach), *shuramono* (o duchach zmarłych wojowników), *katsuramono* (o kobietach), *monoguruimono* (o szaleńcach i osobach z dawnych opowieści) i *kichikumono* (o demonach). Niegdyś widowiska składały się z pięciu granych w tym właśnie porządku dramatów, przedzielonych farsami *kyōgen* – komicznymi interludiami. Taki program określano mianem *gobandate*. Dzisiaj jednak, w jednym programie, zwykle gra się jeden lub dwa spektakle *nō* i jedną farsę *kyōgen*. Nadal powstają nowe dramaty – tzw. *shinsakunō*, teatr *nō* jest więc nadal żywym gatunkiem, pełnym twórczego wigoru.

Aktorzy

Tradycyjnie występować mogli wyłącznie mężczyźni, od 1948 na scenach *nō* występują także kobiety – aktorki i muzyczki. Aktor główny to *shite* - osoba działająca. Tylko on występuje, prawie zawsze, w masce - *omote*, rzadko z odsłoniętym obliczem (jest to możliwe, gdy wiek aktora oraz jego płeć odpowiada wiekowi oraz płci granej przez niego postaci). Do dzisiaj istnieje pięć szkół (jap. *ryū*) aktorów *shite*: Hōshō, Kanze, Kita, Komparu i Kongō. Artyści *nō* rozpoczynają naukę będąc dziećmi, uczą ich biologiczni bądź przybrani ojcowie, zawód i kunszt podlegają bowiem dziedziczeniu w obrębie rodu. Rekrutują się oni także ze środowisk akademickich, na wielu uniwersytetach w Japonii działają bowiem amatorskie zespoły teatralne. Trening aktorski w zamierzeniu trwa przez całe życie. Zachowanie wszystkich osób na scenie charakteryzuje godność i szczególnie ceremonialny charakter. Podstawą gry aktorskiej jest ekspresja ciała, wszelki ruch sceniczny ma dokładnie ustaloną, w obrębie każdej szkoły, choreografię. Ponadto ekspresja głosu – śpiew i melodeklamacja oraz ekspresja maski, wszystko to także jest dokładnie ustalone. Podstawowym pojęciem w technice ruchu jest *kamae*, czyli postawa zasadnicza, w której aktor musi pozostawać przez cały spektakl. Ruch sceniczny można podzielić na jednostkowe gesty – *kata*. Aktor używa prostych rekwizytów, pośród których najważniejszym jest wachlarz – *ōgi*, będący przedłużeniem ręki i wyrażający wszystko, co człowiek może wyrazić gestem dłoni: uderzenie, wskazanie, ocieranie łez, naczyń, przestrzeń rozpościerającą się przed postacią czy nawet zamyślenie i refleksję.

Przestrzeń sceniczna

Przestrzeń sceniczna składa się z zadaszonej *butai* – sceny oddzielonej od widowni pasem żwiru. Na tylnej ścianie sceny (tzw. *kagamiita*) namalowany jest wizerunek rozłożystej sosny *oimatsu* – symbolu szczęścia i długowieczności. *Shite* nakłada maskę w *kagami no ma* – pokoju zwierciadlanym (niewidocznym dla widzów), następnie pod podniesioną kurtyną – *agemaku* przechodzi pomostem *hashigakari* (wzdłuż niego w pasie żwiru zasadzone są trzy sosenki) na scenę, pomost jest po lewej stronie sceny, patrząc od widowni. Na prawej ścianie sceny, znajduje się drugie wejście – *kiridoguchi* (wysokość ok. jednego metra), obok niego namalowane są pnie bambusowe – alegoria sił witalnych. Całość konstrukcji jest wykonana z drzewa cyprysowego. Aktorowi głównemu towarzyszy i toczy z nim dialog *waki*, drugi aktor. Każdemu z nich może towarzyszyć jeden lub więcej pomocników – *tsure* (odpowiednio: *shitezure* i *wakizure*). Kostiumy aktorów są wielobarwne, wzorowane na strojach dworskich z XV-XVI wieku. Zawierając przy tym wiele rodzajów ornamentów i motywów wizualnych, są więc bardzo ważnym nośnikiem informacji, nie tylko dotyczących charakteru postaci ale i

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

wszelkich kontekstów przestrzennych akcji dramatu. Aktor *nō*, wchodząc na scenę, niejako wnosi scenografię na sobie.

Muzyka

W przedstawieniu biorą także udział muzycy – *hayashikata* (trzy lub cztery osoby) i chór – *jiutai* (od sześciu do dziesięciu osób), śpiewają w nim aktorzy *shite* tej samej szkoły co aktor główny, chór siedzi po prawej stronie sceny, od widowni. Sprawuje funkcję narratora i niekiedy przejmuje partie *shite*. Akcji scenicznej towarzyszy akompaniament muzyczny: *nōkan* – fletu, *kotsuzumi* – małego bębna ręcznego, *ōtsuzumi* – dużego bębna ręcznego oraz *taiko* – bębna pałkowego. Instrumentaliści siedzą z tyłu sceny głównej w tzw. *atoza*. Muzycy sekcji rytmicznej, oprócz gry, znaczą także frazy głośnymi okrzykami – *kakegoe*.

Rodzaje form scenicznych

W obrębie *nō* mieści się szereg form scenicznych. Wystawiane są więc całe dramaty, nazywane po prostu *nō*. Grane są też połowy dramatów, tzw. *han nō*. Jest to zwykle druga część sztuki (jap. *nochiba*). Z kolei *maibayashi* (dosł. „taniec i muzyka”), to przedstawienie, podczas którego artyści grają wybrany fragment sztuki, nie zakładając kostiumów ani masek. Są ubrani w uroczyste, najczęściej czarne kimona *kuro montsuki*, z wyszytymi herbami rodzinnymi *mon* i spodnie *hakama*. Zazwyczaj używają wyłącznie rozkładanych wachlarzy *ōgi*, czasem jednak także innych rekwizytów, np. mieczy *tachi*. Bardzo podobne jest przedstawienie typu *banbayashi*, tylko że tutaj aktor główny - *shite* nie tańczy, a jedynie śpiewa i recytuje. Grane są także recitale muzyczne takie jak np. *ittchō* kiedy to aktor *shite* jedynie śpiewa na scenie do akompaniamentu jednego z bębnow. Również aktorzy-amatorzy o długim stażu wykonują tego rodzaju przedstawienia. Szczególną popularnością cieszy się wśród nich krótka forma *shimai*. Jest to taniec prezentowany przez aktora *shite*, którego działaniom towarzyszy śpiew chóru, zredukowanego najczęściej do czterech osób, bez akompaniamentu muzycznego. Na scenie prezentuje się w tym wypadku wybrane z danych sztuk pojedyncze tańce *kuse* (dosł. osobliwa, specyficzna rzecz) bądź *kiri* (dosł. koniec).

Konwencja

Nō jest teatrem konwencji. O inscenizacji decyduje tradycja przyjęta w danej szkole oraz wskazówki zawarte w tekście dramatu. Do pewnego stopnia funkcje reżyserskie sprawuje także główny aktor *shite*. Wszyscy artyści nie próbują sztuk razem, zbierają się na próbę tylko raz przed samym spektaklem (tzw. *mōshiwase*). Ćwiczą swoje partie oddzielnie, dzięki temu każde przedstawienie ma niepowtarzalny charakter. Oprócz zawodowych artystów, *nō* uczą się także amatorzy, stanowiący trzon widowni teatralnej oraz występujący okazjonalnie w przedstawieniach.

Założenia estetyczne

Kluczowym elementem estetyki teatru *nō* jest kategoria *yūgen* – piękna tajemnej głębi, symbolicznego, niemożliwego do oddania w racjonalnym opisie, pojmowanego intuicyjnie. Zgodnie z tym pryncypium estetycznym dramaty *nō* są niejednoznaczne, intertekstualne oraz posługują się niedopowiedzeniem. Aktorzy i muzycy *nō* śpiewem, deklamacją, gestem i muzyką jedynie sugerują pewne treści widzom licząc na ich znajomość wszelkich możliwych kontekstów kulturowych i artystycznych.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

(24) Wymień rodzaje planów filmowych oraz określ ich funkcje w strukturze formalnej filmu – AUK, dr Jakub Karpoluk

1. PLAN TOTALNY – pełny obraz akcji, w którym postać ludzka jest widoczna, lecz to ukazana przestrzeń (otoczenie) dominuje w ujęciu; ten plan pełni często funkcję informacyjną, ponieważ pozwala umiejscowić zdarzenie i rozpoznać osoby, które biorą w nim udział. Plan totalny pozwala objąć wzrokiem teren, który potem będzie pokazywany fragmentarycznie. Innymi słowy określa topografię miejsca, niejako zastępując mapę geograficzną i szkic architektoniczny. Plan totalny zastępuje również kalendarz, zegarek i komunikat meteorologiczny, podaje bowiem informacje dotyczące pory roku, pory dnia oraz pogody.

2. PLAN PEŁNY (OGÓLNY) – służy przeniesieniu akcentu z tła na bohatera, stosowany bywa przede wszystkim tam, gdzie tło (dość jeszcze pokaznie reprezentowane w kadrze) może szczególnie wiele powiedzieć o postaci. Sylwetka ludzka jest ukazana w całości. Plan ogólny określa dokładnie relację bohater-środowisko, informuje także o istotnych działaniach bohatera.

3. PLAN AMERYKAŃSKI – kadr w planie amerykańskim ukazuje bohatera od wysokości nieco powyżej kolan do miejsca tuż nad głową. Używany jest głównie do filmowania rozmawiających osób, pokazuje relacje między ludźmi, obejmując gesty i mimikę. Jest to plan najbardziej zbliżony do naturalnego widzenia postaci.

4. PLAN ŚREDNI – postać ludzka jest ukazana od pasa w górę i wyraźnie dominuje nad otoczeniem. Uwaga widza jest kierowana ku bohaterowi, jego przeżyciom oraz wypowiedzanym kwestiom, widoczne są bardzo dobrze wszelkie gesty (mowa ciała) oraz mimika. Z zainteresowania przestrzenią zewnętrzną, w planie średnim przechodzi się ku zainteresowaniu wewnętrznym życiem postaci.

5. PÓLZBLIŻENIE - obejmuje głowę, ramiona, i klatkę piersiową, postać dominuje w kadrze jeszcze bardziej niż w przypadku planu średniego.

6. ZBLIŻENIE – ukazuje tylko głowę, ręce, stopy, małe przedmioty, podkreśla mimikę, szczegóły gestu, ważny przedmiot etc. Zainteresowanie widza jest kierowane ku mikrokosmosowi psychicznych przeżyć bohatera. Ukazuje się w ten sposób uczucia, dobitnie obrazuje intencje bohaterów, ich ekspresję, która wpływa na dramaturgię i intymność sceny.

7. DETAL – wycinek zbliżenia, który w powiększeniu przedstawia jakiś element np. oko, odcisk palca na szybie czy kolczyk w uchu. Detal zakłada maksymalne zbliżenie kamery do obiektu, zazwyczaj ma wskazywać doniosłość elementu dla przedstawionych zdarzeń.

(25) Czy Polskę można uznać za kraj o charakterze postkolonialnym? – dr Radosław Siedliński

Studia nad szeroko rozumianym dziedzictwem kolonializmu są dziś obszerną i dobrze ukonstytuowaną dyscypliną humanistyki. Począwszy od klasycznych tekstów Edwarda Saida (a wcześniej jeszcze Frantza Fanona) eksploruje się w nich dynamikę relacji między podmiotami dominującymi w sensie politycznym, ekonomicznym, militarnym i kulturowym (europejskie XIX-wieczne potęgi kolonialne) a przedmiotowo traktowanymi obszarami i społeczeństwami pozaeuropejskimi. Podział ten pokrywa się z grubsza z powszechnie funkcjonującym podziałem na tzw. Pierwszy i Trzeci Świat (bogatą „Północ” i biedne „Południe”). Tego rodzaju dwubiegunowy podział narzuca optykę, w której stosowanie siatki pojęciowej i wyników badań nad kondycją postkolonialną do podmiotów innych niż kraje i społeczeństwa pozaeuropejskie nie jest ani łatwe ani oczywiste. Klasycznie rozumiana kondycja postkolonialna

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

nie dawała się łatwo zastosować do opisu doświadczeń, pamięci i tożsamości społeczeństw europejskich. W przypadku starego kontynentu postkolonialny status rozpoznano i opisano w pierwszym rzędzie w odniesieniu do Irlandii i jej związków z imperium brytyjskim.

Europa Środkowa i Wschodnia długo pozostawały niezauważone przez badaczy i badaczki. Początek badaniom nad postkolonialnym statusem Polski dały prace Ewy Thompson oraz Clare Cavannagh publikowane dopiero w pierwszej dekadzie XXI wieku. Zdaniem tej ostatniej badaczki cechą charakterystyczną historii Polski w perspektywie teorii postkolonialnej jest niejednoznaczność jej statusu. Otóż w zależności od okresu historycznego (oraz założeń interpretacyjnych) Polska może być traktowana zarówno jako lokalny hegemon i kolonizator, jak i uprzedmiotowiony kolonizowany. Co więcej, nawet w poszczególnych okresach dziejów interpretacja roli Polski może nie być jednoznaczna, a to ze względu na jej skomplikowane położenie geopolityczne w obszarze krzyżowania się wielu stref wpływów oraz potencjalnych ambicji podmiotów działających w różnych skalach przestrzennych (od regionalnej po globalną).

Z jednej strony, można zatem ujmować państwo polskie jako lokalne imperium narzucające swoje wpływy podmiotom politycznym i ludom środkowej i wschodniej części kontynentu (zwłaszcza w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Z drugiej zaś można traktować Polskę jako poddaną obcym wpływom kolonię pozbawioną własnej podmiotowości politycznej i o stopniowo ograniczanej tożsamości lokalnej (zwłaszcza w okresie zaborów, w nieco mniejszym stopniu również w czasach PRL-u). Najważniejszym wyzwaniem dla interpretacji historii Polski w paradygmacie postkolonialnym wydaje się być zwłaszcza okres I Rzeczypospolitej, w której nacją dominującą w życiu politycznym i kulturowym byli Polacy, zaś mieszkańcom dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy przypadł status nacji drugoplanowych czy wręcz podporządkowanych. Pozostałością po tamtym okresie jest specyficzny obraz tych krajów, jaki ukształtował się w Polsce. Są one tradycyjnie opatrywane mianem „Kresów”, określeniem łączącym w sobie z jednej strony odczucie straty, z drugiej zaś poczucie wyższości.

Geneza owego pojęcia sugeruje status tego obszaru jako „krańca cywilizacji”. Dyskurs „kresoznawczy” zaczął być więc poddawany krytyce z pozycji teorii postkolonialnej. Wytyka się mu jednostronność perspektywy, obejmującej jedynie polskie elementy spuścizny obszarów, do których się odnosi. Polskość na Kresach jest nierzadko idealizowana, uważana za sprawczą i wyższą cywilizacyjnie, zaś mieszkańcy innych narodowości nie są przedstawiani jako pełnoprawni partnerzy Polaków, a często wręcz zupełnie marginalizowani. Krytycy dominujących w Polsce narracji nt. jej wschodnich sąsiadów oskarżają część historiografii o idealizowanie stosunków społecznych panujących w I Rzeczypospolitej oraz pomijanie niesprawiedliwości doznawanych z rąk polskiej szlachty przez niepolskich chłopów (Daniel Beauvois).

Co ciekawe, dyskursu „kresoznawczego” można jednak i bronić z pozycji teorii postkolonialnej. Pamięć o utraconych Kresach jest bowiem jednym z kluczowych elementów współczesnej polskiej tożsamości narodowej. Jej amputacja była elementem przemocy symbolicznej, jaka dokonała się w czasach tuż po II wojnie światowej, gdy Sowieci wypędzili Polaków z tych regionów, pozbawiając ich wszelkiej własności i praktycznie uniemożliwiając do nich jakikolwiek dostęp. Co więcej, w dużym stopniu starali się zniszczyć o nich pamięć, a także zatrzeć ślady polskiej obecności na tych ziemiach. Powrót do wyidealizowanego obrazu Kresów może być więc uznany za postkolonialne odzyskiwanie pamięci usuniętej przez imperialnego cenzora.

Status kolonialny Polski w okresie zaborów wydaje się nie ulegać wątpliwości. Również toczony wciąż spory dotyczące bilansu okresu zaborów dla poszczególnych regionów Polski przypominają pod pewnymi względami spory na temat efektów kolonizacji w dawnych koloniach Afryki bądź Azji. Z jednej strony cechy negatywne danego regionu przypisywane bywają spuściznie pozaborowej (najlepszym przykładem jest tu był zabór rosyjski). Z drugiej

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

strony przewagi (realne czy wyobrażone) regionu potrafią być traktowane jako spuścizna po domniemanej wyższości cywilizacyjnej dawnego zaborcy (*casus* Górnego Śląska oraz Wielkopolski).

Również okres najnowszej historii Polski (III RP) można uznać za zdominowany przez symboliczną unifikację (kolonizację?) pamięci zbiorowej dokonywaną w oparciu o pewną wersję tożsamości zbiorowej wypracowanej w latach powojennych. Mowa tu o narzucanej wszystkim regionom kraju mitologii postszlacheckiej inteligencji z zaboru rosyjskiego. Obejmuje ona specyficzne wartości etosu powstańczego i sakralizacji cierpienia, w szczególności z rąk rosyjskich (sowieckich) oraz generalnie zawiera nieproporcjonalnie dużą ilość wydarzeń historycznych, a także bohaterów narodowych z jednej tylko części Polski, co dzieje się kosztem marginalizacji reprezentacji symbolicznej tożsamości pozostałych regionów kraju (Bohdan Jałowiecki).

Upadek PRL-u może być także rozpatrywany z punktu widzenia omawianych tu teorii nie tylko jako moment dekolonizacji Polski jako kraju, ale także swoistej dekolonizacji jej regionów, w szczególności tych cechujących się wyraźnymi kulturowymi odrębnościami (Kaszuby, Górny Śląsk). Po okresie narodowej unifikacji - ograniczającej autentyczne osobliwości regionalne do sfery folkloru, a tożsamość narodową redukującą do elementów zgodnych z doktryną rządzącej partii - pojawiła się możliwość nieskrępowanego rozwoju kultur regionalnych i ich kultywowania w rozmaitych przejawach i wariantach. W tej perspektywie rodzi się możliwość spojrzenia z perspektywy teorii postkolonialnej również na problemy związane z odradzaniem się na terytorium RP społeczności regionalnych oraz mniejszości narodowych.

(31) Współczesna literatura japońska – omów zjawisko na wybranych 2-3 przykładach. – dr Aneta Pierzchała-Suska

Cechy poetyki i tematyka utworów Harukiego Murakamiego na przykładzie „Kroniki ptaka nakręcacza” i „Końca świata – i Hard-boliled Wonderland”

„Kronika ptaka nakręcacza” to powieść uważana za najważniejszą w dorobku pisarza (rocznik 1949), najpoczytniejszego w Japonii i najgłośniejszego bodaj dzisiaj pisarza japońskiego na Zachodzie.

1. Eklektyzm stylistyczny i gatunkowy. W prozie Harukiego Murakamiego jest jakieś szaleństwo. Mieszają się obrazy i języki - słyhać Abe Kobo, Lewisa Carrolla, Kafkę, Davida Lyncha, powieści kryminalne, foldery reklamowe i magazyny dla kobiet. No i gra muzyka. Wciąż zmieniają się rejestry: Rossini, Michael Jackson, Czajkowski, tandeta z radia. Piekło? Życie? Synteza absurdu? Japoński pisarz zbiera jak odkurzacz literackie (i filmowe) tropy, figury stylistyczne, schematy fabularne - jest w prozie może kimś porównywalnym do Tarantino, ale przy tym ma coś z powagi czy ponuractwa Lyncha (tak jak on lubi eksponować motywy odsyłające do psychoanalizy: studnie, tunele). Murakami prowokuje porównania z filmem, ponieważ jego proza jest gęsta od obrazów. W tym sensie zmysłowa, a nie intelektualna. Jego twórczość budzi skrajne opinie wśród krytyków literackich, w oczach jednych zasługuje na Nobla, inni zarzucają mu np. epatowanie sentymentalizmem (Murakami chętnie wykorzystuje w swoich tekstach formułę melodramatu).

2. Fabularny punkt wyjścia – codzienność. Pewnego słonecznego dnia, kiedy będziesz gotował makaron albo oddawał się innej prozaicznej czynności, zadzwoni telefon. Tak zaczyna się "Kronika ptaka nakręcacza" (1994). A może wydarzy się coś innego, równie mało istotne-

ZESTAW ZAGADNIEN NA EGZAMIN DYPLOMOWY

go w strumieniu codzienności, co nieoczekiwanie stanie się punktem granicznym, dającym się zinterpretować dopiero z perspektywy chaosu, w jakim się znajdziesz. Sprawnie funkcjonujący dotąd mechanizm świata zacznie rozsypywać się na kawałki ("...bo mimo że nic złego nie popełnił, został pewnego ranka po prostu aresztowany" - czytamy w "Procesie" Kafki). Czy nie dlatego Haruki Murakami jest niebywale popularny w Japonii i Stanach Zjednoczonych, że oba te kraje znają smak stabilizacji, która podaje się za wieczność, a znika w ułamku sekundy? Japonia w połowie lat 90. (już po ukazaniu się "Kroniki...") przeszła falę trzęsień ziemi i zamach w tokijskim metrze do czego później wracał w swojej twórczości Murakami np. w książce „Podziemie. Największy zamach w Tokio”.

3. Bohaterowie książek Murakamiego to zwykle dobrze wyposażeni i przygotowani do sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie trzydziestolatkowie (domek, żona, praca), którzy z często tajemniczych dla siebie przyczyn przestają być aktywni w świecie: "W kwietniu odszedłem z kancelarii adwokackiej, w której od dawna pracowałem. Nie było ku temu żadnej szczególnej przyczyny" czytamy w książce „Kronika ptaka nakręcacza”. Bohaterowie, których stworzył Murakami, przypominają dzisiejszych hikikomori - młodych Japończyków, którzy zamykają się w domach i latami z nich nie wychodzą. Hikikomori zostają przez Murakamiego wywabieni z domów, bo muszą (o ironio losu!) ratować świat. Także bohater "Końca świata..." rad nie rad włazi do kanałów, zмага się z podziemnymi stworami, przyjmuje dziwnych gości, którzy demolują mu mieszkanie - jest oczywiście Alicją w Krainie Czarów bezradną wobec wciąż strofujących ją istot. Za przewodnika po krainie "pod ziemią" (po światach?) ma zaś dorosłą wersję "króliczka" - pulchną dziewczynę w różowym kostiumiku.

4. Poetyka. Aluzje do „Alicji w Krainie Czarów” to sygnał **poetyki snu (surrealizmu) jako metody, techniki opisu świata przedstawionego.** (Przypomnijmy – poetyka snu to m.in. alinearność czasu i przestrzeni, transformacje przedmiotów, symboliczność motywów, dezintegracja podmiotu mówiącego, jako zabieg narracyjny). Nawiązania do "Alicji w Krainie Czarów" w "Końcu świata..." można uznać jedynie za grę na planie fabuły albo wziąć za wskazówkę. "Alicja..." to analiza umysłu pogrążonego we śnie napisana przez matematyka. Abstrahując od operacji logicznych, postawiony tam zostaje egzystencjalny problem tożsamości. Czy ja to ja? Gdzie jest moja stopa? - pytała Alicja zagrożona roztopieniem się w... Śnie? Niebycie? I w istocie to sen i śmierć są tematem "Końca świata..." Harukiego Murakamiego. Bohater tej książki żyje w dwóch nurtach. Murakami prowadzi narrację w ten sposób, że związki przyczyny i skutku między poszczególnymi etapami jego historii są zamazane. W nurcie dziennym dostaje jakieś zadania do wykonania, racjonalizuje rzeczywistość, próbuje panować nad sytuacją i złożyć świat w spójną całość. W nocnym "stanie przejścia" przebywa w mieście zasypanym śniegiem, za którego murami umierają jednorożce, a na peryferiach dogorywają cienie, które odłączono od ciał. Pracuje w bibliotece, gdzie z czaszek jednorożców wydobywa się i czyta sny (przypomina się tu i Poe, i Borges).

5. Kontekst społeczny. Oczywiście można tę charakterystyczną dla bohaterów Murakamiego odmowę uczestnictwa w życiu interpretować w kontekście analiz funkcjonowania społeczeństwa japońskiego, czyli uznać ją za reakcję na presję sukcesu i rywalizację. A jednak to ci "pasywni" bohaterowie Murakamiego wydają się niedotknięci szaleństwem i złem świata. Ich "antyaktywność" koncentruje się wokół intensywnego przeżycia utraty. W "Kronice ptaka nakręcacza" to utrata groteskowa (znika krawat "z dawnych lat"), egzystencjalno-kryminalna (z niewyjaśnionych przyczyn odchodzi żona), sentymalna (ginie ukochany kot żony). Od chwili, w której odebrał telefon, bohater "Kroniki..." rozpoczyna szaleńczą i dziwaczną wędrówkę po Tokio, jeśli wędrówką można nazwać siedzenie na ławce, gapienie się na przechodniów, liczenie łysych albo medytowanie na dnie studni. Mężczyzna "wyrusza" w poszu-

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

kiwaniu czegoś, co można pompatycznie nazwać sensem czy prawdą, a do czego dociera się, "przechodząc" przez wyschlą studnię tuż obok własnego domu.

6. Motywy. Symboliczny motyw "opuszczonej studni" oczywiście silnie narzuca interpretacje psychoanalityczne powieści - "przechodzenie" w sen, podświadomość, odzyskiwanie tego, co odrzucone, zapomniane i wyparte. Motyw studni to zresztą popis ekwilibrystycznego talentu Murakamiego. Ta historia brzmi patetycznie, groźnie, śmiesznie, surrealistycznie i realistycznie - a wszystko równocześnie. W prozie Murakamiego motyw zamkniętej, ciasnej przestrzeni, tajemniczego przejścia – powraca w różnych wariantach. W jednej z pierwszych scen książki „Koniec świata...” bohater jedzie dźwiękoszczelną windą porównywaną do trumny, gorączkowo zastanawiając się, gdzie ukryte są kamery.

7. Japońskość Harukiego Murakamiego (zanurzonego w tradycję literacką i filmową Zachodu) to wyczulenie na nieuchronność - bez względu na to, jak nazwiemy siły, które pozostają poza naszą kontrolą i wolą. Paradoksalnie - zdolność "usłyszenia" nieuchronności (pustki?) jest wstępem do "drogi" realniejszej i prawdziwszej od wydeptanej w codzienności "drogi do pracy", nawet jeśli pojawia się na niej Biały Królik, czy kobieta-medium w czerwonym plastikowym kapeluszu na głowie. Natomiast w „Końcu świata...” silnie eksploatowany przez horrory klasy B motyw "stworów z podziemi, które porywają ludzi i żywią się trupami" u Murakamiego rozwija się ku mniej spektakularnej, ale może tym intensywniejszej grozie - ku skojarzeniom z pisarstwem najwybitniejszego nowelisty japońskiego Akutagawy Ryunosuki (twórcy m.in. opowiadania o Kappach - krainie wodników) i ku jego "Życiu pewnego szaleńca" - pełnej bólu opowieści o świecie, który rozsypuje się jak sztuczne lustro. Tak jakby dopiero za rzeczywistością, która jest tylko atrapą ufundowaną na apoteozie gromadzenia i aktywności, była inna rzeczywistość - wulgarna, jazgotliwa, mroczna (Murakami używa ikonografii zła rodem z horroru, ale i opisuje m.in. zbrodnie na granicy Mandżurii i Mongolii w latach 30. ubiegłego wieku, i nie ma tu - cudem - nic z nadużycia). Za światem "nocy" jest jednak jeszcze "coś". Rzeczywistość (osiąga się ją w pewnym punkcie duchowego rozwoju?), z której Mistrz wysłał bohaterowi „Kroniki ptaka nakręcacza” przesyłkę - Puste Pudełko.

(32) Rola i znaczenie zesłańców politycznych w poznaniu Syberii i Azji Północno-Wschodniej – prof. dr hab. Lech Mróz

Wschodnia granica państwa moskiewskiego, przebiegająca jeszcze w 1580 r. wzdłuż skalistych szczytów Uralu, została przesunięta o tysiące kilometrów na wschód i sięgała do wybrzeży Oceanu Spokojnego. Ekspedycja będących w służbie moskiewskiej Kozaków, pod wodzą Jermaka, przekroczyła w roku 1581 Ural. W końcu XVII stulecia doszło do opanowania prawie całej Syberii.

Zakładano nowe osiedla: w roku 1632 Jakuck nad środkową Leną, Irkuck (1661) i szereg mniejszych grodów obronnych. Z ośrodka w Jakucku wyruszyli rosyjscy kupcy i żołnierze we wszystkie strony Syberii. Wkrótce dotarli do Amuru, potem zaś odkryto na północnym wschodzie Kołymę, a w roku 1646 weszli Rosjanie na teren kraju Czukczów. Nieco później (1697) przedostali się na Kamczatkę. W 1648 pierwsi rosyjscy kupcy dotarli przez Cieśninę Beringa do Alaski.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

W 1748 Duńczyk Bering w służbie rosyjskiej dotarł z Kamczatki do wyspy Kojak i Alaski. To początek rosyjskiej kolonizacji Ameryki - zakładanie osad w Alasce, Kolumbii Brytyjskiej, na Hawajach, w Kalifornii.

W 1867 Stany Zjednoczone zakupiły od Imperium Rosyjskiego dzisiejszy teren stanu Alaska (pow. 1 518 800 km²) za 7,2 mln. USD (ok. 142 dzisiejszych USD). Zakończyło to rosyjską kolonizację Ameryki.

Początki zsyłek na Syberię sięgają połowy XVII wieku. Pierwszymi zesłańcami byli jeńcy zagarnięci podczas wojen polsko – rosyjskich. Jednym z nich był Adam Kamieński-Dłuzżyk, W 1660 wzięty do niewoli przez wojska rosyjskie; został skierowany do przymusowej służby wojskowej w Jakucku. W październiku 1671 został uwolniony i wrócił do kraju. Po powrocie sporządził relację ze swojego pobytu na zesłaniu, w której opisał Syberię pod względem etnograficznym oraz przyrodniczym. Swój pamiętnik zatytułował *Dyaryusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc*. Jest to pierwsza w historii polska relacja z pobytu na Syberii.

Zesłanie na Syberię – na osiedlenie lub katorgę było stosowane na dużą skalę od czasu Powstania Kościuszkowskiego. Po upadku Powstania Listopadowego, a potem Styczniowego setki powstańców zesłano na Syberię. Potem dołączyli uczestnicy antycarskich i samokształceniowych organizacji młodzieżowych.

Znaczną grupę pośród zesłańców stanowili mieszczaństwo, drobna szlachta, ludzie, których nazwalibyśmy dzisiaj inteligencją. Warstwa urzędnicza rosyjska na Syberii była dosyć skąpa. Na potrzeby administracji, a także klasy urzędniczej sięgano po zesłańców, zatrudniając ich w administracji i jako nauczycieli, bądź do jakichś zadań specjalnych.

To dzięki zesłańcom powstały mapy geologiczne, odkryto nieznane wcześniej gatunki flory i fauny i powstały opisy etnograficzne wielu ludów syberyjskich. Bardzo znaczny wkład w poznanie Syberii mają zesłańcy z dawnej Rzeczypospolitej.

Oto sylwetki kilku najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych badaczy:

Benedykt Tadeusz Nałęcz Dybowski 1833–1930

Lekarz, zoolog, społecznik, polityk, działacz niepodległościowy

W 1864 roku za udział w powstaniu styczniowym został zesłany na Syberię na 12 lat ciężkich robót, początkowo do Irkucka. Wykonywał pracę katorżniczą i jednocześnie prowadził badania faunistyczne. Odkrył wówczas wiele gatunków ryb, płazów i skorupiaków. prowadził badania Bajkału, Angary i Selengi. Uczestniczył w wielu wyprawach, m.in. brał udział w podróży Amurem i Ussuri do Morza Japońskiego. W roku 1877 został ułaskawiony i powrócił do Warszawy. Jednak w roku 1878 wyjechał ponownie na Kamczatkę. Po drodze zebrał bogaty materiał lingwistyczny i antropologiczny dotyczący Ajnów na Sachalinie. W latach 1879–1883 już dobrowolnie przebywał na Kamczatce, gdzie pracował m.in. jako lekarz.

W roku 1884 mianowano go profesorem zwyczajnym i dyrektorem Katedry Zoologii i Anatomii Porównawczej Uniwersytetu Lwowskiego. W 1884 roku zorganizował we Lwowie Muzeum Etnograficzno-Przyrodnicze, którego zbiory wzbogacił m.in. o szkielet krowy morskiej; był to podarunek od wdzięcznych Kamczadali. Zmarł 31 stycznia 1930 roku we Lwowie i został pochowany w kwaterze powstańczej na cmentarzu Łyczakowskim.

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Wacław Sieroszewski 1858–1945 Etnograf, geograf, podróżnik, literat

W lipcu 1878 roku za działania w konspiracji został zaaresztowany i osadzony w warszawskim więzieniu, został skazany na ośmioletnie osiedlenie w Wierchojańsku w Syberii Wschodniej. Zamieszkał z Jakutką Ariną Czelba-Kysa i miał z nią córkę Marię. W 1883 roku w wyniku nieudanej próby ucieczki, został skazany na zesłanie do Sriedniekołymska i wieczyste tam zamieszkanie. Osiedlono go w osadzie Jąza, w słabo zaludnionej okolicy. Od 1890 roku publikował artykuły etnograficzne o Jakutach i innych ludach syberyjskich. W 1896 roku wydał monografię *Jakuty. Opyt etnograficznego issledowanija*. Otrzymał za nią Złoty medal Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

W 1898 roku zamieszkał w Warszawie. W 1900 roku ukazała się w Warszawie książka *12 lat w kraju Jakutów*, polska wersja monografii *Jakuty*.

W 1903 roku wyprawił się na północne Wyspy Japońskie celem zbadania ludu Ajnów; badania prowadził wspólnie z Bronisławem Piłsudskim. Następnie przez Koreę, Chiny, Cejlon, Kair i Włochy powrócił do Warszawy.

Bronisław Piotr Ginet-Piłsudski 1866–1918. Etnograf, socjolog, językoznawca, Urodził się 2 listopada 1866 roku w rodzinie ziemiańskiej w Zułowie (Wileńskie) był bratem Józefa. W 1887 roku za domniemany udział w przygotowywaniu zamachu na cara Aleksandra III został skazany na karę śmierci przez powieszenie; wyrok zamieniono na zesłanie na Sachalin na 15 lat katorgi. Początkowo pracował fizycznie. W 1888 roku rozpoczął nauczanie dzieci. W 1902 roku odzyskał częściowo prawa obywatelskie. Na prośbę władz Cesarskiej Akademii Nauk przyjechał w roku 1903 na Sachalin w celu prowadzenia badań nad Ajnami; założył tam pierwszą szkołkę dla dzieci Ajnów. W 1903 roku przyłączył się do ekspedycji Wacława Sieroszewskiego na Hokkaido. Plonem tych obserwacji były prace etnograficzne o Ajnach, Gilakach i Orokach. W 1905 roku ponownie wyjechał do Japonii. W 1906 roku powrócił do Polski; mieszkał na przemian w Krakowie, Lwowie i Zakopanem.. W 1911 roku zorganizował Sekcję Ludoznawczą Towarzystwa Tatrzańskiego, której był przewodniczącym, zainicjował wydawanie „Rocznika Podhalańskiego”. Lata 1914–1917 spędził w Wiedniu, Szwajcarii i Paryżu. Przed śmiercią pracował w biurach Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. 17 maja 1918 roku zmarł śmiercią samobójczą w Paryżu; został pochowany na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem.

Aleksander Piotr Czekanowski 1833–1876. Geolog, paleontolog, geograf, kartograf. Urodził się w Krzemieńcu na Wołyniu. W 1863 roku został zesłany na katorgę za udział w powstaniu styczniowym. W 1866 roku zamieniono mu wyrok katorgi na przymusowe zamieszkanie w osadzie Padun nad Angarą. W 1874 roku opracował monografię budowy geologicznej badanych rejonów, opatrzoną mapą geologiczną. W 1875 roku został odznaczony medalem za wykonanie pierwszej mapy geologicznej guberni irkuckiej, przyznanym w Paryżu na Międzynarodowej Wystawie Geograficznej. Zmarł 18 października 1876 roku w Petersburgu.

Jego imię nosi pasmo górskie w Jakucji między ujściami rzek Leny i Olenioka do Morza Łaptiewów, 23 skamieliny flory i fauny kopalnej, 5 gatunków flory współczesnej, np. modrzew Czekanowskiego, oraz co najmniej 2 gatunki ryb, Aleksander Czekanowski pisał głównie po rosyjsku, po niemiecku i po polsku, wygłaszał liczne referaty.

Jan Czernski 1845–1892. Geolog, paleontolog, geograf, zoolog, badacz, podróżnik

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Pochodził z polskiej rodziny ziemiańskiej. Pobierał naukę w Wilnie. W 1863 roku, przed samą maturą, został zaaresztowany i wywieziony na Syberię za udział w powstaniu styczniowym oraz skazany na karną służbę wojskową. W latach 1871–1883 odbywał podróże terenowe na zlecenie Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego; opisał budowę geologiczną ziem wzdłuż traktu syberyjskiego – w górach Sajan Wschodni. W latach 1877–1881 podjął najważniejszą pracę swego życia – geologiczne zbadanie całego wybrzeża Bajkału, wyjaśnienie genezy powstania jeziora i budowy geologicznej jego wybrzeża.

W latach 1891–1892 wyprawił się wraz z żoną Mawrą, która była jego oddanym współpracownikiem i pomocnikiem, oraz synem Aleksandrem na wschód Syberii, w dorzecze rzeki Kołomy, Umarł 25 czerwca 1892 roku w miejscu, gdzie do rzeki Kołomy wpada rzeka Prorwa. Pochowano go w uroczysku Omołon na wysokim brzegu Kołomy. Jego imię noszą: Góry Czerskiego – jedno z największych pasm górskich na Zabajkału, Góra Czerskiego – szczyt w centralnej części Gór Bajkalskich, i Przełęcz Czerskiego.

Józef Szczepan Kowalewski 1801–1878, Językoznawca, orientalista,

Urodził się w Brzostowicy Wielkiej w powiecie grodzieńskim. W 1823 roku został zaaresztowany za działalność w Zgromadzeniu Filaretów i w 1824 zesłany do Kazania z zaleceniem studiowania języków orientalnych. W 1828 roku wysłano go na czteroletnie studia do Irkucka, aby zapoznał się z językiem, gramatyką, obyczajami i religią mongolską. W latach 1828–1833 odbył podróże po Syberii, Mongolii i Chinach. Zajmował się językoznawstwem, historią i etnografią ludów mongolskich. W 1833 roku został profesorem Katedry Filologii Mongolskiej na Uniwersytecie w Kazaniu.

W roku 1862 objął Katedrę Historii Powszechniej, zajmując stanowisko dziekana Wydziału Historyczno-Filologicznego na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, Zmarł w Warszawie 7 listopada 1878 roku. Pochowano go na cmentarzu Powązkowskim.

Edward Piekarski 1858–1934 Językoznawca, leksykograf, etnograf

Urodził się 25 października 1858 roku w folwarku Piotrowicze w powiecie ihumeńskim na Białorusi; W 1879 roku został zaaresztowany w Moskwie i po rocznym pobycie w więzieniu skazany na 15 lat ciężkich robót. Wyrok zamieniono na bezterminowe osadzenie w Syberii Wschodniej. W latach 1881–1905 przebywał w Jakucji, gdzie uprawiał ziemię w miejscowości odległej od Jakucka o 250 kilometrów. Prowadził badania lingwistyczne. Przygotował najlepszy do dziś słownik języka jakuckiego. Od 1905 do 1910 roku był zatrudniony w Muzeum Rosyjskim, Od 1917 roku pracował w Gabinetie Turkologicznym Rosyjskiej Akademii Nauk. Ożenił się z Jakutką z biednej rodziny, z którą miał kilkoro dzieci. Zmarł 29 czerwca 1934 roku w Leningradzie.

(33) Bronisław Piłsudski – dokonania i znaczenie dla poznania i zachowania kultury Ajnów – prof. dr hab. Lech Mróz

Bronisław Piotr Ginet-Piłsudski 1866–1918. Etnograf, językoznawca,

Urodził się 21 października 1866 roku (według kalendarza juliańskiego „tzw. starego stylu” – obowiązującego w Rosji) (czyli 2 listopada według kalendarza gregoriańskiego „tzw. nowego

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

stylu”) w rodzinie ziemiańskiej w Zułowie (Wileńskie), w majątku należącym do jego matki, Marii Piłsudskiej z Billewiczów i ojca, Józefa Wincentego Piłsudskiego. W 1874 r. rodzina musiała przenieść się do Wilna. Bronisław uczył się tam w gimnazjum. Ostatni rok szkoły kończył już w Petersburgu, tamże zapisał się na studia prawnicze. Jednak wkrótce, w 1887 roku, Bronisław Piłsudski został aresztowany za domniemany udział w przygotowywaniu zamachu na cara Aleksandra III. Skazany na karę śmierci przez powieszenie; wyrok zamieniono na zesłanie na Sachalin na 15 lat katorgi.

8 czerwca, trzy miesiące po aresztowaniu, 21-letni Bronisław Piłsudski znalazł się w Odessie na pokładzie statku "Niżnyj Nowgorod" i po dwumiesięcznym rejsie dotarł na Sachalin. Odiolowany Sachalin był kolonią karną dla najgroźniejszych przestępców i to zarówno dla zwykłych kryminalistów, jak i politycznych przeciwników caratu. Wśród zesłańców miał opinię miejsca straszego, nieludzkiego.

Początkowo Piłsudskiego osadzono we wsi Rykowskoje, gdzie pracował przy wyrębie lasu. Jednak fizyczna harówka nie trwała długo. Na wyspie brakowało wykształconych ludzi i władze szybko dostrzegły walory znajdującego świetnie rosyjski Piłsudskiego. Z katorżniczej pracy przy wyrębie lasu został przeniesiony do kancelarii policyjnej, gdzie wypełniał dokumenty kolonii karnej. Wkrótce zyskał sobie sympatię i zaufanie strażników. Dzięki temu mógł zamieszkać w pobliskiej osadzie i dorabiać jako nauczyciel.

Piłsudski szybko zauważył, że w sąsiedztwie jego osady mieszkają autochtoniczni Gilakowie, zwani przez Rosjan Niwchami — lud, o którego obyczajach Europejczycy nie mieli w ogóle pojęcia. Zaczął zapisywać ich zwyczaje, folklor i obrzędy, a początkowe amatorskie zainteresowanie przerodziło się w fascynację i potrzebę naukowego opisanego ludu.

Jak wielu skazańców, którzy zasłużyli się w poznaniu Syberii, tamtejszych ludów i przyrody ożywionej i nieożywionej, podejmujących prace badawcze, także Piłsudski nie dysponował odpowiednią wiedzą i przygotowaniem. Byli oni samoukami. Także Bronisław Piłsudski nie znał zasad, jakimi powinien się kierować, podejmując systematyczne badania etnograficzne. Pomógł mu przypadek.

Poznał innego skazańca — już uznanego etnografa, pochodzącego z Żytomierza Lwa Jakowiewicza Szternberga, który podobnie jak sam Bronisław został skazany za działalność polityczną w "Narodnej Woli". Starszy o kilka lat i świetnie wykształcony Szternberg stał się dla Polaka mistrzem i w ciągu kilku lat przekazał mu swoją wiedzę na temat metodologii badań etnograficznych.

Władze nie wtrącały się do jego pracy badawczej, wręcz mu pomagały. Mimo że oficjalnie Piłsudski pozostawał skazańcem, zaczęto go traktować jak naukowca, któremu należało pomagać w ważnej pracy nad ludnością tubylczą. W ciągu dwóch lat od przyjazdu na Sachalin stał się osobą powszechnie cenioną zarówno wśród rosyjskiej, jak i polskiej elity towarzyskiej piekielnej wyspy. Wkrótce biuro gubernatora Sachalina zaczęło mu zlecać różne prace dotyczące gromadzenia wiedzy o miejscowych ludach, ale także badania meteorologiczne.

W 1889 r. Piłsudski przygotował opracowanie na temat klimatu wyspy. Władze uznały, że jest ona wartościowa i spełnia warunki pracy naukowej. Toteż wkrótce poproszono polskiego zesłańca o zbudowanie bardzo nowoczesnej, jak na tamte czasy, stacji meteorologicznej w południowej części Sachalina. Na zlecenie gubernatora przygotował także obszerne studium na temat sachalińskich Niwchów (Gilaków). Jego badania uznano za na tyle ważne, że guber-

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

nator zapewnił mu dużą swobodę przemieszczania się po okolicy, a z czasem po całej wyspie, jako osobie realizującej zlecenia naukowe Carskiej Akademii Nauk. Pozycja społeczna i wiedza ułatwiały Piłsudskiemu nawiązanie kontaktów z ośrodkami naukowymi i badaczami z Władywostoku, Chabarowska i innych ośrodków naukowych. Zaczął publikować rezultaty swoich badań i naukowych w tym ocenę sytuacji społecznej ludności tubylczej i konsekwencje oddziaływania języka rosyjskiego i samych Rosjan na stan zachowania kultury i języka ludności tubylczej. W raporcie na temat ludności tubylczej sugerował władzom ograniczenie osadzania na wyspie rosyjskich katorżników, z uwagi na konsekwencje kulturowe i zdrowotne (przywleczenie różnych chorób, na które tubylcy nie są uodpornieni i alkoholizm). W jednym z artykułów pisał, że pociągało go obcowanie z tubylcami, gdyż było to *"jedyne na całej wyspie środowisko moralnie niezepsute. [...] Zbliżyłem się do tych ludzi wymierających, leczylem ich, szczepilem na ospę, uczyłem czytać i pisać, byłem tłumaczem i orędownikiem wobec władzy. Uznanie ich pozyskałem całkowite i zostałem przyjęty na członka jednego rodu"*. To pozwoliło mu na zgłębianie ich kultury. Zapisywanie ich opowieści, tekstów folklorystycznych, pieśni, opisywanie systemu wewnętrznej organizacji, zróżnicowania rodowego, hierarchii i języka. Głównym polem zainteresowań Piłsudskiego była medycyna, szamanizm i kult niedźwiedzia, ale także lingwistyka, folklor i antropologia. Na zlecenie gubernatora przygotował projekt zasad dotyczących ochrony języka i kultury Ajnów. Chciał ochronić Ajnów, Niwchów i Oroków przed zgubnymi skutkami rosyjskiej kolonizacji Sachalinu.

Od początku kontaktów z Gilakami i zapisywania cyrylicą ich opowieści uznał za konieczne nauczenie się ich języka, by zapisywać oryginalne brzmienie (choć z konieczności cyrylicą). Podobne założenie przyjął, gdy zetknął się z Ajnami i postanowił podjąć szersze badania nad tą społecznością.

Jednym z efektów studiów językowych jest opracowany przez Bronisława Piłsudskiego słownik ajneńsko-rosyjski liczący około 10 tysięcy słów, a także liczący dwa tysiące słów słownik rosyjsko-gilacki.

Kontakty i współpraca z badaczami z Władywostoku i Chabarowska, publikowane teksty na podstawie własnych obserwacji i badań ugruntowały pozycję Piłsudskiego jako badacza i wybitnego znawcę miejscowych ludów. W latach 90 XIX w. zaczęły powstawać liczne muzea, których ambicją było prezentowanie przyrody i kultury tubylczej ludności. Gubernator zlecił gromadzenie zbiorów dla muzeum w Chabarowsku i na Sachalinie Bronisławowi Piłsudskiemu. Z tymi działaniami wiązało się odwiedzanie także nieznanego mu wcześniej miejsc. By zgromadzić okazy wysokogórskiej roślinności 12 spędził na wędrowce na Górę Łopatina (1609 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Sachalinu.

Na Światową Wystawę Expo, organizowaną w roku 1900 w Paryżu przez Francuskie Towarzystwo Geograficzne, władze Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego postanowiły wysłać zbiory przyrodnicze i etnograficzne z północnych obszarów państwa. Znalazła się tam kolekcja roślin, fotografie tubylców i zbiory etnograficzne zgromadzone przez Piłsudskiego, ilustrujące kulturę tubylców: Gilaków - 158 pozycji, Oroków -126, Czukczów – 102, Ajnów – 613. Jak donosiła potem prasa nieomal wszystkie zgromadzone przez Piłsudskiego eksponaty zostały sprzedane.

W 1897 r., po 10 latach zsyłki, Bronisław Piłsudski został zwolniony z odbywania reszty kary. Osiedlił się w Ajnuskiej osadzie na południu wyspy i tam poślubił krewną ajnuskiego woźdźdź Kimury Bafunke o imieniu Shinhinchou. Owocem tego związku był syn Sukezo i córka

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Kyou. Niewiele osób w Polsce ma świadomość, że potomkowie rodziny Piłsudskich po mieczu, w tym stryjeczne wnuki marszałka Józefa Piłsudskiego, żyją do dzisiaj w Japonii.

W 1902 roku Bronisław Piłsudski odzyskał częściowo prawa obywatelskie. Na prośbę władz Cesarskiej Akademii Nauk przyjechał w roku 1903 na Sachalin w celu prowadzenia badań nad Ajnami; założył tam pierwszą szkółkę dla dzieci Ajnów. W 1904 r. Piłsudski wraz z innym byłym zesłańcem, i polskim pisarzem Wacławem Sieroszewskim udał się na japońską wyspę Hokkaido, by kontynuować prace badawcze nad Ajnami. Plonem tych obserwacji były prace etnograficzne o Ajnach, Gilakach i Orokach.

Wyprawa została sfinansowana przez Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne. Badacze przywieźli ze sobą sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych najnowocześniejszy wówczas fonogram Thomasa Edisona, za pomocą którego nagrali na 100 woskowych wałkach rozmowy i śpiewy ludności tubylczej. Woskowe cylindry po wielu latach zostały odnalezione na jakimś strychu w Krakowie.

W latach 80. XX wieku wybitny uczyony, poliglota, badacz dokonań Piłsudskiego i jego pracy na Sachalinie, szczególnie wśród Ajnów profesor Alfred Majewicz z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu zawiózł odnalezione woskowe cylindry do Japonii, gdzie dzięki specjalnym urządzeniom laserowym wyprodukowanym przez firmę Sony, po prawie 100 latach udało się odtworzyć nagrania wykonane przez Piłsudskiego i Sieroszewskiego. Prócz nagrań plonem badań na Hokkaido jest także około 300 wspaniałych zdjęć autorstwa Piłsudskiego.

W 1905 r., w wyniku wojny japońsko-rosyjskiej, Sachalin dostał się pod okupację japońską. Dla Piłsudskiego nadarzyła się okazja, aby wyjechać do Japonii i zwyczajnie uciec z miejsca przymusowego osiedlenia. W 1905 roku wyjechał do Japonii. Zajmowały mu głównie dalsze studia – pogłębianie wiedzy na temat ludności tubylczej zamieszkującej Hokkaido, Wyspy Kurylskie. Kontakty z japońskimi naukowcami, ale też obserwacja społeczeństwa japońskiego, co znalazło potem wyraz w publikacjach.

Po 18 latach zsyłki, Bronisław Piłsudski mógł wrócić przez Japonię i Stany Zjednoczone do Krakowa w zaborze austriackim. Tu, jako zbieg, był dla Rosjan nieosiągalny. Wyjeżdżając z Sachalinu, Piłsudski był świadom, że być może nigdy nie zobaczy już swojej ajnuskiej rodziny. Zapewne gdyby pozostał na wyspie z rodziną, jego losy potoczyłyby się nie tylko inaczej, może też nie tak dramatycznie.

W 1906 roku powrócił do Polski; mieszkał na przemian w Krakowie, Lwowie i Zakopanem. W 1911 roku zorganizował Sekcję Ludoznawczą Towarzystwa Tatrzańskiego, której był przewodniczącym, zainicjował wydawanie „Rocznika Podhalańskiego”. Lata 1914–1917 spędził w Wiedniu, Szwajcarii i Paryżu. Przed śmiercią pracował w biurach Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. 17 maja 1918 roku zmarł śmiercią samobójczą w Paryżu; został pochowany na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem.

(34) Podróże Marko Polo – znaczenie jego relacji w konstruowaniu obrazu świata i poznawaniu Azji – prof. dr hab. Lech Mróz

1275 – 1292 – wyprawa Marko Polo

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Wenecki kupiec i podróżnik. Wraz z ojcem i stryjem dotarł do Chin, przemierzając Jedwabny Szlak. Byli oni jednymi z pierwszych przedstawicieli Zachodu, którzy dotarli do Państwa Środka. Jego podróże zostały spisane w książce znanej jako *Opisanie świata*

Marko Polo – ur. 15 września 1254 w Wenecji lub Korčuli, zm. 8 stycznia 1324 w Wenecji, przebywał od 1275 do 1292 – 17 lat, wysyłany w misjach przez Kubilaj Chana, pierwsze informacje o Japonii i próbie inwazji Mongołów w 1274 i 1281, opis próby podbicia Jawy w 1292 (za chana Kubilaję)

Marco Polo był pierwszym Europejczykiem, który przekazał informacje o Japonii, nazywanej przez niego Zipingu, choć prawdopodobnie nigdy nie odwiedził tego kraju osobiście. Szczegółowo opisał za to zakończone klęską najeźdźców próby podporządkowania sobie Japonii przez Mongołów, poczynając od pierwszej nieudanej próby inwazji na wyspę Kiusiu w 1274 r. do najbardziej znanej próby zdobycia Japonii w 1281 r., kiedy to mongolską flotę zdziesiątkował tajfun – *Kamikaze* (boski wiatr). Przez kilka stuleci Marco Polo był dla Europejczyków jedynym źródłem historycznym o tych wydarzeniach.

Kolejną ekspedycją wojskową Kubilaj-chana poza granicami jego imperium była próba podbicia Jawy, również szczegółowo opisana przez Marco. Podobnie jak wyprawa do Japonii, próba inwazji na Jawę w 1292 r. też zakończyła się niepowodzeniem, a Marco był pierwszym Europejczykiem, który szczegółowo opisał wyprawę jak i sam kraj, dotychczas nieznanymi ludzom Zachodu

(35) Mniejszości etniczne we współczesnej Japonii – prof. dr hab. Lech Mróz

Spółceństwo japońskie postrzegane jest często jako homogenne, nieomal niezróżnicowane etnicznie. Taki obraz powielają nie tylko popularne publikacje. Japończycy rzeczywiście stanowią dominujący etnos – jednak źródła różnią się w ocenie wielkości populacji Japońskiej w kraju: od około 92 do 98% populacji Japonii.

Dzisiejszą Japonię zamieszkuje 5 – 6,5 mln. osób obcego pochodzenia etnicznego i kulturowego – to ok. 8% populacji. Jeżeli uwzględnić dzieci z mieszanych związków, być może ta liczba będzie większa (choć trudna do ścisłego ustalenia).

Według oficjalnych informacji w roku 2009 w Japonii przebywało 2,15 mln. osób (niebędących Japończykami) z prawem czasowego lub stałego pobytu:

Chińczycy – 606 tys.

Koreańczycy – 593 tys.

Brazylijczycy – 316 tys.

Filipińczycy – 202 tys.

Peruwiańczycy – 59 tys.

Z różnych krajów europejskich – 60 tys.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Z USA – 51 tys. (prócz nich 84 tys. wojskowych i obsługi cywilnej).

W Japonii zamieszkują także dwie oficjalnie uznawane i mające status mniejszości narodowych grupy etniczne: Okinawajczycy – 1, 3 mln. oraz Ajnowie – 23 tys.

Kontakty, szczególnie handlowe, utrzymywała Japonia z innymi krajami od kilku wieków, szczególnie z Chinami i Koreą. Jednak dopiero w czasach nowożytnych stała się państwem wieloetnicznym.

Pierwszym podporządkowanym obcym (niejapońskim) terytorium było Hokkaido zamieszkiwane przez Ajnow. W roku 1875, w efekcie porozumienia z Rosją, dotyczącego podziału obszarów północnych, Wyspy Kurylskie wraz z żyjącymi tam Ajnami przejęła Japonia.

W 1879 Japonia podporządkowała Królestwo Riukiu czyniąc je prefekturą Okinawa. Zaś w roku 1895 podporządkowała Tajwan.

Jednym z rezultatów wojny japońsko – rosyjskiej w roku 1905 było przejęcie przez Japonię Sachalinu Południowego, zamieszkiwanego przez Gilaków (przez Rosjan zwanych Niwchami).

W 1910 Japonia podporządkowała Koreę

Po I wojnie Światowej niemieckie kolonie w Chinach i na północnym Pacyfiku (Mikronezja) .przejęła Japonia.

W chwili wybuchu II wojny w Japonii żyło ponad 2,5ml. obcych – głównie Chińczyków z Tajwanu i Koreańczyków.

Po zakończeniu wojny, w wyniku której Japonia utraciła wszystkie swoje kolonie i terytoria zależne, do Japonii wróciło około 2,5 mln . osób - lecz nie wszyscy.

Około 2,2 mln. Japończyków pozostało w Mandżurii. Ostatecznie udało się wrócić ok. 2 mln. osób. Przede wszystkim ci, którzy odnaleźli rodziny w Japonii. Największe problemy miały kobiety i ich dzieci z małżeństw z Chińczykami. Był to rezultat polityki chińskiej - nakłaniania Japonek do małżeństw z miejscowymi chińskimi chłopami. Niejednokrotnie była to cena przetrwania. Mandżuria stała się częścią Chin. Początkowo zarządzana przez gubernatora rosyjskiego (radzieckiego), w momencie powstania Chińskiej Republiki Ludowo – Demokratycznej (1949) już bezpośrednio przez władze chińskie. Polityka wewnętrzna – w tym stosunek do Japończyków pozostałych w Mandżurii - kształtowana była przez władze chińskie i partię komunistyczną.

Najtrudniejsza prawdopodobnie jest sytuacja Koreańczyków. Z przytoczonych powyżej danych z roku 2007 wynika, że jest ich w Japonii prawie 600 tys. Różne opracowania oceniają, że faktycznie osób koreańskiego pochodzenia jest ponad milion, co stanowi około 1% populacji kraju. Szczególnie kobiety koreańskie doświadczały okrutnego losu w czasie wojny, zmuszane do usług seksualnych dla wojska. Dziesiątki lat Koreańczycy spotykali się w Japonii z szeroko zakrojoną dyskryminacją, zmagali się z kryzysem tożsamości i byli oskarżani o to, że są bardziej lojalni wobec Korei, niż Japonii.

ZESTAW ZAGADNIENI NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Rząd japoński systematycznie podtrzymywał opinię, że w kraju nie występuje problem mniejszości narodowych, Koreańczycy nie byli więc „dostrzegani” przez władze i stali się zainicj – „niewidzialnymi ludźmi”. Dlaczego Japończycy narzucili mniejszości koreańskiej coś, co niektórzy badacze nazywają ukrytym apartheidem?

Status mniejszości etnicznej mają Okinawańczycy (ok. 1.3 mln.); mają własny kraj i przedstawicielstwo w parlamencie. Niedogodności związane są z lokalizacją na Okinawie amerykańskich baz wojskowych. Ten fakt i związany z usytuowaniem baz niekorzystny wpływ na przyrodę (m. in. czystość wody, ma wpływ na decyzje o emigracji. Najczęstszy kierunek emigracji mieszkańców Okinawy to: Hawaje, Tajwan i Japonia.

Państwo niezbyt chętnie po wojnie otaczało opieką lub udzielało pomocy nie tylko mniejszościom etnicznym, mimo iż Okinawańczycy zostali uznani za lud japoński. Także Japończykom. Np. chcącym wrócić po wojnie z Mandżurii.

Status mniejszości etnicznej mają także Ajnu liczący zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy. W 1930 powstało pierwsze stowarzyszenie Ajnów na Hokkaido. Dopiero w latach 70 XX wieku nastąpił rozkwit organizacji ajnuskich. Od 1994 Ajnu mają przedstawiciela w parlamencie japońskim.

Należy też wspomnieć o japońskiej diasporze liczącej ponad 2,6 mln. osób; najliczniejsza jest w Brazylii 1.3 mln., USA ok. 1 mln. (z tego na Hawajach 240 tys.).

Rozwijająca się dynamicznie Japonia potrzebowała pilnie pracowników. Dlatego w początku lat 80 pojawił się problem – wręcz konieczność – sprowadzenia obcych robotników. Sprowadzono kilka (może nawet kilkanaście) tysięcy kobiet z Filipin i Tajlandii (do barów, restauracji, jako pomoc domową) i robotników z Ameryki Południowej.

Ułatwienia wizowe mieli – jako Japończycy - przybyli z Brazylii i Peru

Wprowadzono ułatwienia dla studentów z Chin i innych krajów azjatyckich w podejmowaniu pracy.

W dbałości o czystość (rasową) Japonii i aby ograniczyć prawa przybyszów wprowadzono system tzw. „wiz szkoleniowych”. Które dawały prawo do czasowego pobytu i wykonywania pracy.

Przy omawianiu wewnętrznego zróżnicowania Japonii wspominani są zwykle Burakumin.. Określenie to nie dotyczy grupy etnicznej. Burakumin są Japończykami. Natomiast wyróżnikiem jest stygmatyzująca przynależność społeczna, z czym związane są rozmaite formy dyskryminacji – gettyzacja, konieczność zamieszkiwania w osiedlach peryferyjnych i slumso-wych. Burakumin to grupa, czy raczej zbiorowość licząca 1,5 – 5 mln. , której uformowanie się jest pozostałością czasów średniowiecza. Tworzyli ją ludzie zajmujący się nieczystymi profesjami – związanymi z krwią (rzeźnictwo), garbarstwo, także ze zwłokami. Tworzyli odrębne społeczności zamieszkujące peryferie wsi i miasteczek. Wszystko to lokowało ich na dole struktury społecznej. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat władze Japonii zainwestowały znaczne kwoty w ramach pomocy dla tej grupy społecznej. W likwidację powszechnego analfabetyzmu

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

Istnienie mniejszości etnicznych w Japonii z trudem toruje sobie drogę do świadomości Japończyków. Kiedy ONZ zaapelowało, aby Japończycy włączyli się w zwalczanie dyskryminacji mniejszości narodowych, z Tokio odpowiedziano, że w Japonii nie ma żadnych mniejszości, a zatem nie ma problemu ich dyskryminacji.

(36) *Traduttore, traditore* – dlaczego dosłowny przekład tej włoskiej maksymy (*tłumacz – zdrajcą*) jest sam w sobie potwierdzeniem jej słuszności? Przedstaw zapisane w niej dylematy tłumacza. Podaj przykłady własnych problemów z tekstem angielskim. – SEMK, prof. dr hab. Jerzy S. Wasilewski

W dosłownym przekładzie słowa te rzeczywiście znaczą *tłumacz – zdrajcą*, ale takie tłumaczenie, chociaż wiernie oddaje treść oryginału, to nie oddaje jego formy, a mianowicie efektownej gry słów, wynikającej z podobieństwa obu wyrazów. Można, a nawet trzeba szukać innych słów (np. *przekładanie – przekłamanie*), ale wtedy przekład straci na naturalności. Tłumaczenie jest więc często kompromisem, grą trudnych wyborów: czy oddać urodę formy kosztem wierności wobec treści przekazu, czy odwrotnie.

Tłumacze dobrze znają pewne powiedzenie, dziś brzmiące „politycznie niepoprawnie”, ale zapisane po łacinie jeszcze w XVI wieku, więc możemy je tu żartem przytoczyć: *przekłady są jak kobiety – te, które są piękne, nie są wierne, a te, które są wierne, nie są piękne*. Przy tłumaczeniu literatury naukowej, akademickiej jest to nie tyle kwestia piękna (co ma oczywiście zasadnicze znaczenie przy tłumaczeniu literatury „pięknej”, a tym bardziej poezji), ale poprawności i naturalności języka docelowego czyli tego, na który tłumaczymy tekst (para terminów *source language – target language*).

Język rozpraw naukowych bywa trudno czytelny; poszczególne słowa mogą być wieloznaczne, a zdania – złożone. Na taką szczególnie zawikłaną angielszczyznę mówi się czasem z ironią *Academese* (tak jak *Japanese* czy *Chinese*). Ale nawet w prostszych przypadkach tłumacz nie może „kalkować” czyli podkładać automatycznie polskich słów pod angielskie, bo zdanie będzie brzmieć nienaturalnie, wręcz niezrozumiale – można rzec, że będzie ono nazbyt wierne, ale wcale nie piękne. Język takiego dosłownego przekładu określa się z kolei ironicznym neologizmem *Translationese* (czy możesz zaproponować jakiś jego polski odpowiednik? dosłownie byłoby to „tłumacki”, „przekładzki”); spod polskiego tekstu dosłownie „przebija” układ zdania i dobór słów języka źródłowego.

Przystępując do pracy tłumacz musi w pierwszej kolejności uważnie przeanalizować dany tekst i dobrze zrozumieć wyrażoną w zdaniu treść, a potem zastanowić się, jak tę samą treść wyrazić po polsku. Dwa podstawowe kłopoty, jakie go tu czekają, to: 1. właściwy wybór odpowiedniego słowa; 2. poprawna, czytelna budowa zdania.

Ad 1. Trzeba pamiętać, że dane słowo po angielsku może mieć różne polskie odpowiedniki (np. *concept – pojęcie, termin*, ale też *koncepcja*). Żeby dobrze (to znaczy logicznie i precyzyjnie) zastosować w przekładzie dany wyraz, tłumacz musi dobrze zrozumieć, co miał na myśli autor tekstu źródłowego i postarać się wybrać najwłaściwszą jego reprezentację w języku docelowym. Oczywiście, trzeba mieć opanowane wszystkie słownikowe odpowiedniki danego wyrazu. Dlatego ważnym akcesorium tłumacza jest nie tylko słownik angielsko-polski, ale i słownik synonimów języka polskiego. A najlepiej mieć go w głowie i umieć do-

ZESTAW ZAGADNIEŃ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

brać właściwy odpowiednik. spośród kilku, w zależności od ich odcieni znaczeniowych. Tłumaczenie jest trochę rzemiosłem, a trochę sztuką.

Ad 2. Budując zdanie polskie tłumacz nie może po prostu – powtórzmy tę ważną przestrożę – przekalkować układu zdania źródłowego. Najprostszy przykład: język angielski toleruje powtórzenie tego samego wyrazu blisko siebie; polski tego nie znosi, trzeba szukać zamienników. W angielskim przymiotnik zawsze poprzedza rzeczownik – w polszczyźnie, w związkach frazeologicznych jest często odwrotnie: *social research* to nie „społeczne badanie”, ale „badania socjologiczne”. Gramatyka angielska inaczej buduje zdania i czasem trzeba zadać sobie trud rozłożenia tych klocków i zestawienia ich na nowo, w innym – polskim – porządku. Jeśli tego nie zrobić, to efektem będzie właśnie *Translationese*. Warto pamiętać, że zwłaszcza młody tłumacz nie ma odwagi, by tak przestawiać tekst („no bo skoro słynny autor tak napisał”...), podczas gdy wraz z doświadczeniem przychodzi śmiałość, czasem nadmierna (JSW nazywa taki bardzo przesadzony, przestylizowany tekst „bombazyną”). Tłumacz nie powinien poprawiać autora (a tam, gdzie uważa taką poprawkę za konieczną, musi to zaznaczyć w przypisie), ale nie może też wyrządzać mu krzywdy, przekładając jego poprawny tekst na mniej poprawny.

Warto wziąć pod uwagę tę okoliczność, że obcując przez dłuższy czas z danym tekstem angielskim (pracując nad nim) przywykamy do jego gramatyki – do takiego a nie innego układu zdania. Taki układ będzie po polsku brzmieć nienaturalnie, a tłumacz tego nawet nie zauważy, bo już do niego przywykł, „przesiąkł” nim. Stąd konieczne jest odłożenie go na pewien czas i powrót do tekstu polskiego na świeżo, kiedy nie mamy już w głowie angielskiej struktury danego zdania (bo to właśnie sprawiało, że brzmiało ono dla tłumacza całkiem naturalnie).

Na koniec: tłumacz musi też pamiętać o drobiazgach, np. o tym, że interpunkcja angielska różni się od polskiej, to samo dotyczy stosowania dużych liter (w nazwach języków, patrz powyżej), radykalnie inne są też reguły zapisu bibliograficznego (jest ich zresztą wiele). Tego wszystkiego nie można przenosić niewolniczo czy automatycznie do tłumaczenia, bo takie błędy składają się na efekt *Translationese*: obcowanie z takim tekstem nie daje poczucia swojskości, a obcości. A przecież rolą tłumacza jest właśnie przetworzenie tego, co obce – w swojskie.

(37) Wymień oraz opisz rodzaje montażu filmowego – AUK, dr Jakub Karpoluk

1. MONTAŻ DRAMATURGICZNY - zasada organizującą jest następstwo czasowe.

1.1. Montaż linearny - charakteryzuje go dążenie do uzyskania jedności akcji, czasu i miejsca, nie ma miejsca na dygresje, ten typ montażu odpowiada na pytanie „co dalej?”.

1.2. Montaż równoległy - polega na spleceniu ze sobą 2 lub więcej łańcuchów zdarzeń toczących się równocześnie, w różnych miejscach, poprzez sukcesywne przeplatanie ujęć przedstawiających każde z tych miejsc.

1.3. Montaż retrospektywny (retrospekcja) - łączy ujęcia i sceny rozgrywające się w czasie teraźniejszym z ewokacjami przeszłości.

1.4. Montaż futurospektywny (futurespekcja) - łączy ujęcia i sceny rozgrywające się w czasie teraźniejszym z wizjami przyszłości.

ZESTAW ZAGADNIENÍ NA EGZAMIN DYPLOMOWY

1.5. Montaż eliptyczny (elipsa czasowa) - zmienia długość trwania zdarzeń i działań przedstawionych w fabule filmu, prezentuje działania i zdarzenia, w taki sposób że pochłaniają one mniej czasu na ekranie niż to się dzieje w rzeczywistości.

1.5.1. Interpunkcja zmiany ujęć (montażowe znaki przestankowe): roletka, ściemnienie, przenikanie.

1.5.2. Puste kadry - realizator pokazuje początek ruchu bohatera, bohater wychodzi z kadru, realizator utrzymuje pusty kadr i po cięciu bohater wchodzi w kolejny pusty kadr.

1.5.3. Przebitka - cięcie przenoszące akcję w inne miejsce i ukazujące innych bohaterów, aby zasugerować upływ czasu w obrębie akcji pierwotnej

2. MONTAŻ SKOJARZENIOWY - zasadą organizująca wszelkiego rodzaju skojarzenia estetyczne, semantyczne, wizualne, etc.

2.1. montaż antytetyczny - montaż kontrastowy, polega na łączeniu ze sobą 2 ujęć o przeciwnej treści, w celu wzmocnienia ich znaczenia bądź wykreowania nowego znaczenia.

2.2. montaż leitmotiwu - nazywany także montażem motywu powracającego, operuje ujęciem w sposób charakterystyczny dla fabuły bądź formy wizualnej filmu która w identyczny lub podobny sposób powtarza się w toku akcji, wzmacniając dramaturgię filmu.

2.3. montaż polifoniczny - najszybsza z form montażu, operuje seriami krótkich, czytelnych elementów, których chronologia nie ma znaczenia, dawkowanych tak szybko, że widz nie ma czasu zastanawiać się nad poprawnością czy kryteriami poszczególnych połączeń, strumień obrazów „zalewa” widza, który przez sumowanie odbiera wizję stworzonego w filmie świata.